Egzemplarz obowiązkowy

* A

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 65 (3317) ROK XI ŁÓDŹ, CZWARTEK 17 MARCA 1955 ROKU CENA 15 GR

Nowy turbozespół
w elektrowni wodnej na Wiśle

KRAKÓW — NOWA HUTA, 16. 3.

W dniu 16 bm. został włączony do ruchu kolejny turbozespół elektrowni wodnej na Wiśle koło Nowej Huty — pierwszej elektrowni wodnej, która powstaje w górnym biegu tej rzeki.

Elektrownia ta, której energię napędową stanowi strumień wody, uzyskany w wyniku wybudowania dużej śluzy i jazu, zaopatrywać będzie w prąd port nowohucki oraz okoliczne wsie.

Przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, przyjął w dniu 15. III. 1955 r. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce, Wan Bin-nan, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa listy uwierzytelniające.

VI SESJA SEJMU
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
rozpoczęła obrady

16 bm. rozpoczęły się obrady VI sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, poświęcone polityce zagranicznej rządu PRL, budżetowi państwa na rok 1955 i innym ważnym sprawom państwowym.

Na obrady przybył I sekretarz KC PZPR, BOLESŁAW BIERUT. W ławach rządowych — członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów JÓZEFEM CYRANKIEWICZEM na czele. W loży dyplomatycznej obecni są członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przed rozpoczęciem obrad na salę wchodzą przybyli do Warszawy na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL członkowie delegacji Rady Najwyższej ZSRR w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO, sekretarza KC PZPR EDWARDA OCHABA i członków Rady Państwa.

Gości wita Izba długotrwałymi oklaskami.

Otwierając VI sesję Sejmu PRL, marszałek Jan DEMBOWSKI wita w imieniu Sejmu i narodu polskiego delegację bratnich narodów radzieckich, przedstawicieli Rady Najwyższej ZSRR.

Rada Najwyższa ZSRR — mówi m. in. marszałek Dembowski — w deklaracji z 9 lutego br. wystąpiła z inicjatywą współdziałania parlamentów różnych krajów w dziele utrzymania i utrwalenia pokoju.

Inicjatywa ta spotkała się z pełnym uznaniem i gorącym przyjęciem ze strony Prezydium Sejmu i Rady Państwa.

Udział w dzisiejszych obradach Sejmu delegacji Rady Najwyższej ZSRR jest jeszcze jednym dobitnym potwierdzeniem niewzruszonej przyjaźni, jaka łączy nasze narody.

Witając naszych drogich gości, chcielibyśmy zapewnić ich raz jeszcze o uczuciach głębokiej przyjaźni i braterstwa, jakie żywi naród polski dla narodów wielkiego Kraju Rad, rękojmi naszego bezpieczeństwa i rozwoju na drodze do zwycięstwa socjalizmu.

Niech żyje niezwyciężony Związek Radziecki, ostoja pokoju i postępu!

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!

Izba z mocą podchwytuje wzniesione przez marszałka Dembowskiego okrzyki, urządzając delegacji radzieckiej długotrwałą owację.

Z kolei Sejm przyjmuje następujący porządek obrad VI sesji:

I. Expose prezesa Rady Ministrów o polityce zagranicznej rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

II. Projekt budżetu państwa na rok 1955.

III. Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1953.

IV. Projekt ustawy o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i służby więziennej.

V. Omówienie pracy wojewódzkich zespołów poselskich. Wniosek w sprawie zmian w regulaminie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

VI. Uzupełnienie składu Rady Państwa.

VII. Zatwierdzenie uchwał Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów, podjętych w okresie między V a VI sesją Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

VIII. Zatwierdzenie dekretów wydanych przez Radę Państwa w okresie między V a VI sesją Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Marszałek komunikuje Izbie, że na porządku dziennym posiedzenia znajduje się expose prezesa Rady Ministrów o polityce zagranicznej rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Głos zabiera prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

EXPOSE PREZESA RADY MINISTRÓW PODAJEMY NA STR. 2 i 3.

W dyskusji pierwszy przemawia pos. **Jerzy Morawski** (woj. poznańskie).

Polityka przygotowań wojennych — stwierdza mówca — budzi wśród narodów całego świata coraz to żywszy sprzeciw.

Pos. Morawski omawia następnie konsekwentnie pokojową politykę partii i rządu PRL — politykę, którą popierają masy pracujące naszego kraju.

Poseł **Edmund Osmańczyk** (woj. szczecińskie) mówi, że nasz byt i granice naszego kraju ochronione są siłą całego wielkiego obozu pokoju. Świadomość tego faktu nie umniejsza niebezpieczeństwa, jakie stworzyłoby powstanie antyeuropejskiego Wehrmachtu.

Pos. **Bernard Bugdoł** (woj. stalinogrodzkie) mówi o zdecydowanej postawie ludu śląskiego, w którym żywa jest pamięć walki o własne wyzwolenie narodowe i społeczne — wobec imperialistycznych usiłowań opanowania Europy i stworzenia w niej zarzewia nowej wojny.

Tym, którzy chcą uzbroić bońskich odwetowców — mówi pos. Bugdoł — mówimy: Na straży nierozerwalnego związku Śląska z Macierzą, na straży naszej pokojowej pracy stoi niezwyciężona siła ludu pracującego, a który pieron ośmieli się podnieść na nią swoje brudne, chciwe łapy, spotka się z taką odprawą całego obozu pokoju i socjalizmu, że na zawsze odejdzie mu chętka powtarzania awantur.

Podczas obrad popołudniowych pierwsza zabiera głos posłanka **Helena Jaworska** (woj. koszalińskie).

Gdy następnie marszałek Sejmu Dembowski ogłasza, iż **głos zabierze przewodniczący delegacji Rady Najwyższej ZSRR, A. WOŁKOW,** na sali zrywają się długo nie milknące, serdeczne oklaski. Gorącymi oklaskami przyjmują posłowie również poszczególne fragmenty przemówienia przewodniczącego delegacji Rady Najwyższej ZSRR **(tekst przemówienia podajemy obok).**

Po zakończeniu przemówienia A. Wołkowa z sali padają entuzjastycznie podejmowane okrzyki na cześć wielkiego Związku Radzieckiego — ostoi pokoju. Posłowie powstają z miejsc. Gorąca owacja trwa dłuższą chwilę.

Wicemarszałek Sejmu **Stanisław Kulczyński** (woj. wrocławskie) nawiązując do zapowiedzi oddania broni atomowej w ręce neohitlerowskiego Wehrmachtu, podkreśla, że nadzieje na zastraszenie tą bronią są płonne, bowiem nie jest ona wyłączną własnością agresorów.

Odkrycie energii jądrowej — mówi wicemarszałek Kulczyński — przyszło w okresie, kiedy ludzkość dojrzała do jej właściwego użycia i dlatego energia ta służyć będzie rozwojowi gospodarczemu, rozwojowi kultury i nauki, a nie będzie instrumentem zagłady.

Następnie przemawiali posłowie: **Jerzy Putrament** (woj. kieleckie), **Józef Baron, Konstanty Łubieński** (woj. warszawskie), **gen. Jan Rotkiewicz,** posłanka **Zofia Wasilkowska** (woj. bydgoskie).

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Następne posiedzenie odbędzie się 17 bm. o godz. 10.

Wybieramy delegatów
na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju

Robotnice i robotnicy, majstrowie powoli opuszczają sale produkcyjne, udając się do świetlicy na masówkę.

— Nasze dzisiejsze zebranie poświęcone jest omówieniu ostatnich uchwał Biura Światowej Rady Pokoju oraz wyborom delegata na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju — powiedziała na wstępie przewodnicząca rady zakładowej ZPB im. Dubois, tow. Kruszewska.

Następnie krótkie przemówienie wygłosił przedstawiciel Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego, tow. Borsiak.

— Miliony prostych ludzi na całym świecie, bez względu na kolor skóry i przekonania polityczne — stwierdził on — składają podpisy pod wiedeńskim apelem Biura Światowej Rady Pokoju. Masy pracujące nie chcą wojny, pragną pokoju. Z każdym dniem potężnieje wielki ruch przeciw wojnie. Ludzkość pragnie pokojowego wykorzystania energii termojądrowej, tak jak to już dzisiaj czyni naród radziecki, uruchamiając pierwszą na świecie elektrownię atomową.

Zabierając głos w dyskusji, brygadzista Marian Żywicki powiedział:

— Wielu spośród nas przeszło przez piekło hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Ja sam przebywałem przez dłuższy czas w obozie, w Oranienburgu. Wiemy, co to znaczy dopuścić do ponownego odbudowania hitlerowskich dywizji na Zachodzie. Oznacza to nową wojnę, nowe nieszczęścia, śmierć naszych najbliższych. Mamy dość sił, aby temu zapobiec.

Z kolei rozpoczęły się wybory delegata na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

— Ja proponuję na delegatkę tkaczkę, Genowefę Walczak — powiedziała podnosząc się z miejsca skubaczka, tow. Jaroń. — Znamy ją wszyscy dobrze jako przodującą robotnicę, przodownicę pracy i uważam, że Walczakowa będzie godnie reprezentować nas w Warszawie.

Genowefę Walczak jednomyślnie wybrano delegatem na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

Na zakończenie załoga ZPB im. Dubois uchwaliła tekst listu do robotników zatrudnionych w jednym z zakładów w Niemczech zachodnich. W liście tym czytamy:

„Światowa Rada Pokoju, która obradowała w lutym w Wiedniu, wystosowała apel do wszystkich ludzi dobrej woli całego świata o zakaz broni masowej zagłady i niedopuszczenie do wskrzeszania neohitlerowskiego Wehrmachtu, kierowanego przez byłych zbrodniarzy SS pod egidą kapitalistów USA.

My wiemy, że walczycie wytrwale o zjednoczenie i wolność całych Niemiec, Niemiec niezależnych, demokratycznych i suwerennych, rządzonych przez samych Niemców. Wiemy o tym, że większość narodu niemieckiego nie chce nowej wojny, przygotowywanej przez własnych i obcych kapitalistów.

W walce tej stoi przy Was cały naród polski, dla którego sprawa pokoju jest sprawą najważniejszą.

Załoga naszych zakładów przesyła Wam braterskie pozdrowienia i przyrzeka wspólnie z Wami walczyć o jedność i niezawisłość Waszego kraju, o szczęście i pokój dla Waszych dzieci, o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego".

* * *

Józef Kaźmierczak pracuje w Zakładach im. Marchlewskiego, jest kierownikiem jednego z oddziałów. Zna go dobrze załoga jako aktywistę związkowego. Trzeba było widzieć, jakie wzruszenie malowało się na twarzy Kaźmierczaka, kiedy 700 rąk podniosło się do góry, wybierając go delegatem załogi na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju. Dziękował za to zaufanie w prostych, serdecznych słowach. Mówił, że zrobi wszystko, aby praca w jego dziale była lepsza i wydajniejsza, żeby mnożyły się bogactwa kraju, rosły jego siły obronne i polepszały warunki życiowe wszystkich ludzi pracy.

— Są na sali pośród nas tacy, którzy stracili bliskich w wojennej zawierusze. Wiemy dobrze, co to Majdanek i Oświęcim, znamy okropności wojny i nie pozwolimy na to, by doszło do nowej — mówił Kaźmierczak.

Na sali zrywa się burza oklasków. Licznie zebrana załoga ZPB im. Marchlewskiego serdecznie przyjmuje swego delegata. Na trybunę wchodzi tkaczka ob. Zawadzka. Odczytuje tekst rezolucji:

„Wraz z całym narodem polskim my, pracownicy ZPB im. Marchlewskiego, przeciwstawiamy się użyciu bomby atomowej i nowej wojnie. Swą pracą, wykonywaniem planów, walką o obniżkę kosztów własnych walczyć będziemy o podwyższenie stopy życiowej ludzi pracy, o utrwalenie pokoju na całym świecie".

Przeciwko broni atomowej

1 kwietnia br., zgodnie z uchwałą Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju z 8 marca br., rozpocznie się w Związku Radzieckim kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju przeciwko przygotowaniom do wojny atomowej. Członkowie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju podpisali apel 8 marca br. w czasie trwania plenum Komitetu.

NA ZDJĘCIU: apel wiedeński ŚRP podpisuje akademik A. I. Oparin.

Narody Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
związane są ścisłą i niewzruszoną
braterską przyjaźnią
Przemówienie A. Wołkowa
- przewodniczącego delegacji Rady Najwyższej ZSRR

WYSOKI SEJMIE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ! DRODZY TOWARZYSZE POSŁOWIE!

Niech mi wolno będzie w imieniu Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich gorąco powitać najwyższy organ władzy państwowej Polski Ludowej i w Waszych osobach cały bratni naród polski. Niech mi również wolno będzie serdecznie podziękować Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za zaproszenie delegacji Rady Najwyższej ZSRR na obecną VI sesję Sejmu.

Narody Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej związane są ścisłą i niewzruszoną, braterską przyjaźnią utrwaloną w układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, którego dziesięciolecie będziemy wraz z Wami obchodzili 21 kwietnia br. Przyjaźń między naszymi narodami uległa w ciągu minionego dziesięciolecia dalszemu rozwojowi i jest obecnie tak mocna jak nigdy.

Niech mi wolno będzie wyrazić przekonanie, że zaproszenie delegacji Rady Najwyższej ZSRR na posiedzenie sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyni się do jeszcze większego umocnienia naszej przyjaźni i współpracy we wszystkich dziedzinach życia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego naszych krajów.

Uważamy, że zaproszenie delegacji Rady Najwyższej ZSRR na sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma doniosłe znaczenie międzynarodowe, ponieważ stanowi ono konkretny krok w kierunku realizacji współpracy między parlamentami różnych krajów w interesie pokoju. Jak wiadomo, Rada Najwyższa ZSRR w swej deklaracji uchwalonej na II sesji 9 lutego br. zwróciła się do narodów i parlamentów wszystkich krajów z apelem o niedopuszczenie do rozpętania nowej wojny, o pomnożenie wysiłków w celu utrzymania i utrwalenia pokoju. W deklaracji tej Rada Najwyższa ZSRR wyraziła przekonanie, że „na parlamentach spoczywa wielka odpowiedzialność za utrzymanie i utrwalenie pokoju" oraz że „nawiązanie bezpośrednich stosunków między parlamentami, wymiana delegacji parlamentarnych, występowanie delegacji parlamentarnych jednych krajów w parlamentach innych krajów — odpowiadać będzie dążeniom narodów do rozwoju przyjaznych stosunków i do współpracy".

Propozycje Rady Najwyższej ZSRR w sprawie współpracy parlamentów wszystkich krajów w dziele walki o utrwalenie pokoju znalazły szeroki oddźwięk w kołach społecznych i parlamentarnych całego świata, a parlamenty krajów obozu socjalistycznego, w tym Prezydium Sejmu i Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraziły pełne poparcie dla deklaracji Rady Najwyższej ZSRR. Jednakże koła rządzące szeregu krajów Europy zachodniej i Ameryki usiłują przemilczeć, ukryć przed szeroką opinią publiczną deklarację Rady Najwyższej ZSRR, zaś parlamenty tych krajów nie zajęły jeszcze stanowiska wobec zawartych w deklaracji propozycji w sprawie utrzymania pokoju i utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Narody Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podobnie jak i wszystkie narody obozu pokoju i demokracji, zajęte są pokojową, twórczą pracą.

Naród radziecki walczy o wcielenie w życie polityki nakreślonej przez partię komunistyczną — polityki zmierzającej do zakończenia budowy socjalizmu i zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Naród radziecki walczy o jeszcze większe umocnienie potęgi państwa socjalistycznego, o dalszy rozwój całej gospodarki narodowej, a przede wszystkim przemysłu ciężkiego, będącego podstawą rozwoju całej ekonomiki kraju i dobrobytu narodu, walczy o zdecydowany rozwój produkcji rolnej.

Naród polski obchodził w roku ubiegłym dziesiątą rocznicę powstania swego państwa ludowo-demokratycznego. Ludzie radzieccy z radością widzą, że Polska Ludowa w ciągu tych dziesięciu lat przekształciła się z gospodarczo zacofanego w przeszłości kraju — w silne, przodujące państwo przemysłowo - rolnicze, w którym władza należy do mas pracujących z bohaterską polską klasą robotniczą na czele.

Naród polski walczy obecnie o pomyślne zakończenie swego Planu 6-letniego, będącego ważnym etapem w budowie podstaw społeczeństwa socjalistycznego. O wybitnych osiągnięciach polskich mas pracujących w rozwoju swej gospodarki narodowej świadczy dobitnie fakt, że produk-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Z pobytu królowej Elżbiety w Polsce

KRAKÓW, 16. 3.

Królowa Elżbieta Belgijska przybyła w dniu 15 bm. do Krakowa.

Na lotnisku krakowskim królową i towarzyszące jej osoby witali: zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie — Cz. Studnicki, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie — T. Mrugacz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego — dr K. Ostreicher i inni.

Królowa Elżbieta i towarzyszące jej osoby zwiedzili Zamek Wawelski oraz Katedrę Wawelską, skarbiec Katedry oraz kryptę katedralną, gdzie znajdują się groby królów polskich.

W dniu 16 bm. królowa Elżbieta udała się do Oświęcimia, aby zwiedzić tereny byłego hitlerowskiego obozu śmierci.

Józef Kaźmierczak zawsze znajdzie chwilę czasu i serdeczne słowo dla swych pracowników.

NA ZDJĘCIU: widzimy go w rozmowie z robotnicą Marią Szymańską.

Festiwalowy czyn młodzieży

Niedawno w Łódzkich Zakładach Obuwia Gumowego odbyła się uroczysta masówka, na której młodzież i starsi robotnicy podjęli wiele cennych zobowiązań dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Młodzi robotnicy, pracujący na dwóch pasach, podniosą o 2 proc. ilość produkcji I gat., przeznaczonej na eksport. Młodzież oddziału zabawkowego zobowiązała się przez racjonalne i oszczędne wykrawanie form zmniejszyć zużycie kauczuku. Członkowie koła sportowego dla uczczenia V Festiwalu zdobędą 10 klas sportowych i 60 odznak SPO. Młodzież tych zakładów przepracuje 300 roboczogodzin przy uporządkowaniu boiska sportowego.

Na tejże masówce młodzież pracująca w Zakładach Obuwia Gumowego uchwaliła również tekst listu do młodzieży czechosłowackiej, pracującej w tej samej branży, z propozycją wymiany doświadczeń oraz wezwała do współzawodnictwa w czynie festiwalowym Zakłady Obuwia Gumowego w Grudziądzu.

* * *

Na cześć V Festiwalu w Zakładach im. Wróblewskiego zorganizowano już 6 pionów bezbrakowej produkcji. Cztery z tych pionów powstały w oddziale I, a dwa w wykończalni. Młodzież pracująca w pionach będzie ze sobą współzawodniczyć o jak najlepszą jakość produkcji.

Ponadto w zakładach tych podjęto wiele zobowiązań indywidualnych. Majster Eugeniusz Kuna postanowił podnieść wydajność swojej partii o 1 proc. Przewodniczący zarządu oddziałowego ZMP, tkacz Frątczak, o 3 proc. podniesie wydajność pracy, tkaczka Dzikowska zwiększy wydajność pracy o 4 proc., a Jarzębska — o 3 proc. Ogółem w Zakładach im. Wróblewskiego podjęto już 170 zobowiązań.

* * *

W związku ze zbliżającym się Festiwalem, młodzież pracująca w Zakładach Garbarskich nawiązała ścisły kontakt z młodzieżą uczącą się w V TPD. Wspólnie będzie się przygotowywała do swego święta.

ZE ŚWIATA

KOMUNIKAT RADY MINISTRÓW AUSTRII

Austriacka Rada Ministrów wysłuchała w dniu 15 bm. sprawozdania ministra Spraw Zagranicznych, L. Figla, w sprawie rozmów przeprowadzonych przez ambasadora Austrii w Moskwie, Bischoffa, z ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR, Mołotowem, w dniach 25 lutego i 2 marca br.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła przekazanie treści tych rozmów w dniu 16 bm. do wiadomości głównej komisji parlamentarnej, sprecyzowanie wobec komisji swego stanowiska oraz ogłoszenie oficjalnego komunikatu rządowego w sprawie propozycji radzieckich.

PRZEŚladowania młodych patriotów w niemczech zachodnich

15 marca br. w Berlinie odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Zarząd Główny Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Na konferencji ogłoszono dane, które świadczą o licznych wypadkach prześladowań politycznych i terroru wobec młodzieży w Niemczech zachodnich.

W latach 1950—1954 w Niemczech zachodnich odbyło się 425 procesów, w których skazano 6.429 młodych patriotów. Przeciwko 35.189 chłopcom i dziewczętom toczy się śledztwo.

ARMIA BURMAŃSKA TĘPI BANDY CZANGKAISZEKOWSKIE

Jak donosi agencja United Press, dowództwo armii burmańskiej oświadczyło, że wojska Burmy wyparły z kilku umocnionych punktów oporu bandy czangkaiszekowskie, działające na granicy burmańsko - syjamskiej.

W operacjach przeciwko bandom Czang Kai-szeka biorą udział burmańskie jednostki lotnicze i artyleryjskie.

LIKWIDACJA ANALFABETYZMU W INDIACH POSTĘPUJE NAPRZÓD

Według danych ogłoszonych w Izbie Ludowej parlamentu hinduskiego, w roku 1954 liczba analfabetów w Indiach zmniejszyła się o 300 tysięcy osób. W stanie Bombaj 200 tysięcy ludzi nauczyło się czytać i pisać. W roku 1951 zaledwie 16,6 proc. mieszkańców Indii umiało czytać i pisać.

WYROK NA SZPIEGÓW W NRD

Jak donosi agencja ADN, w Karl Marx Stadt odbył się proces w sprawie szajki agentów zachodnio - berlińskiej organizacji szpiegowskiej. W wyniku przewodu sądowego oskarżeni zostali skazani na kary więzienia.

Porażka rządu Faure'a
Premier Francji będzie musiał postawić kwestię zaufania

PARYŻ, 16. 3.

Większością 36 głosów przeciwko 7 Komisja Finansowa Zgromadzenia Narodowego odrzuciła wniosek rządu o przyznanie mu nadzwyczajnych pełnomocnictw w dziedzinie finansowej i gospodarczej do dnia 30 kwietnia br.

Uchwała ta wywołała żywe poruszenie w kuluarach Zgromadzenia Narodowego. Jak wiadomo, debata plenarna w Zgromadzeniu w sprawie pełnomocnictw wyznaczona została na piątek. W kołach dziennikarskich zaznaczają, że po uchwale Komisji Finansowej Edgar Faure będzie musiał postawić kwestię zaufania.

Dzienniki paryskie podkreślają, że premier Faure stoi obecnie wobec konieczności „walki na dwa fronty": w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie nadzwyczajnych pełnomocnictw i w Radzie Republiki w sprawie układów paryskich.

Wykluczenie A. Bevana
z grupy parlamentarnej partii labourzystowskiej

LONDYN, 16 3.

Grupa parlamentarna partii labourzystowskiej postanowiła większością głosów usunąć Aneurina Bevana ze składu tej grupy.

Agencja Reutera podkreśla, że decyzja jest o tyle znamienna, że może przyczynić się do usunięcia Bevana z szeregów partii labourzystowskiej.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uczyni wszystko aby nasz wkład do wspólnej siły obozu pokoju *był jak największy i jak najpełniejszy*

Expose prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza o polityce zagranicznej PRL

Wysoki Sejmie!

Rząd przedstawi na obecnej sesji projekt budżetu państwa na rok 1955. Jest to ostatni rok — zwycięsko, w trudnej walce i dużym wysiłkiem polskiej klasy robotniczej, całego polskiego narodu — realizowanego Sześcioletniego Planu uprzemysłowienia Polski.

W projekcie budżetu państwa odbija się cały plan pracy rządu na rok bieżący, plan wynikający z uchwał II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z rozwijających je doniosłych uchwał III Plenum Komitetu Centralnego PZPR, z zadań dalszego uprzemysłowienia naszego kraju, zadań budowy ciężkiego przemysłu — podstawy tego uprzemysłowienia, z zadań walki o szybszy niż dotychczas rozwój rolnictwa, z zadań dalszej walki o wzrost stopy życiowej najszerszych mas uwarunkowany wykonaniem założeń planu w dziedzinie wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji — z zadań wynikających z oceny międzynarodowej sytuacji.

To już dziesięć przeszło lat trwa wielki wysiłek naszego narodu, aby kraj wykrwawiony, zniszczony przez hitlerowskiego okupanta, wolny od najeźdźców i wolny od odwiecznych wyzyskiwaczy, naprzód w pierwszych latach dźwignąć do życia, odbudować z ruin i zgliszcz wojennych, a potem rozwijać i umacniać dalej ku sile naszego państwa, ku szczęśliwszej przyszłości naszego narodu.

Przez cały ten okres naród nasz ściśle wiązał swój wielki i ofiarny wysiłek w budowie podstaw rozwoju nowoczesnego przemysłu, w budowie socjalizmu — z walką o umocnienie międzynarodowej solidarności obozu pokoju i socjalizmu, z walką o to, aby do wspólnej siły obozu narodów wyzwolonych z pęt kapitalizmu, obozu, któremu zwycięsko i chlubnie przewodzi pierwszy kraj socjalizmu, Związek Radziecki, aby do tej wspólnej siły w swoim i we wspólnym interesie wnieść jak największy wkład. Naród nasz w pełni zdaje sobie sprawę, że możliwość zrzucenia jarzma kapitalizmu, nasze niezwykle szybkie tempo rozwoju uprzemysłowienia kraju, pokonanie wiekowych opóźnień zawdzięczamy zarówno sile rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej, działaniu sojuszu robotniczo - chłopskiego, jak i braterskiej pomocy i poparciu ze strony Związku Radzieckiego.

Naród nasz zdaje sobie również sprawę z tego, że możność dalszego rozwijania naszych zdobyczy, możność dalszego budownictwa wsparta jest nie tylko o nasze własne siły, o nasz wysiłek, ale o pomoc wzajemną i poparcie ze strony wszystkich krajów wielkiego obozu socjalizmu i pokoju.

To poparcie jest nie tylko rękojmią sukcesów naszego pokojowego budownictwa. Nasze braterskie i sojusznicze stosunki ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej są również gwarancją najbardziej istotną naszej niepodległości, nienaruszalności naszego terytorium. Naród nasz zdaje sobie sprawę z tego, że obok własnej siły, którą będziemy wytrwale budować, nasze bezpieczeństwo zależy przede wszystkim od wspólnej siły całego obozu pokoju, od jego polityki, od jego dalszych zwycięstw.

Nikt nie powinien liczyć, że akcja wymierzona przeciwko pokojowi zastanie nas nieprzygotowanych. Będziemy dalej wzmacniać więzy łączące nas z naszymi przyjaciółmi i sojusznikami a działania tych, którzy chcą zakłócić spokój Europy, wywołają odpowiedź w postaci właściwego planu wspólnego działania obronnego. Podstawą tego działania będzie niewątpliwie dalsze zwarcie i skupienie wszystkich tych krajów, których rządy pragną pokoju i bezpieczeństwa.

Naród nasz wszystkie swoje siły poświęca rozwojowi swego potencjału gospodarczego. Coraz bardziej cementując swą jedność, pragniemy wnieść jak największy wkład do wysiłków i potęgi całego obozu pokoju. Tę jedność wewnętrznych, narodowych i międzynarodowych celów naszej pracy i walki najtrafniej oddaje hasło, pod którym Front Narodowy zwycięsko kroczy naprzód, skupiając pod swym sztandarem coraz liczniejsze rzesze narodu.

Jest to hasło ogólnonarodowej walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Ogromne zainteresowanie rozwojem sytuacji międzynarodowej i wielka aktywność naszego społeczeństwa w walce o pokój — są jednym z najdobitniejszych dowodów, jak naród nasz nierozerwalnie wiąże swój wysiłek wkładany we wszechstronny rozwój kraju ze sprawami wspólnej z całym międzynarodowym obozem demokracji i socjalizmu — walki o pokój.

Stąd też przedkładając obecnej sesji Wysokiego Sejmu projekt budżetu na rok bieżący, wyrażający plan pracy rządu, chciałbym przede wszystkim zatrzymać się na kilku zagadnieniach z dziedziny sytuacji międzynarodowej.

Polska Ludowa, odzwierciedlając w swojej polityce najżywotniejsze interesy i najgłębsze uczucia całego narodu, wniosła i wnosi na wszystkich polach współpracy międzynarodowej swój wkład w utrwalenie pokoju w świecie i rozwój przyjaznych stosunków między narodami.

Współpraca międzynarodowa, wysiłki w kierunku rozładowania napięć w stosunkach międzynarodowych, aktywny współudział w wygaszaniu ognisk wojennych — oto niezmienne wytyczne pracy rządu w dziedzinie polityki zagranicznej.

Zakończyliśmy stan wojny z Niemcami, rozwijamy nasze przyjacielskie stosunki z najbliższymi naszymi sąsiadami: ZSRR, NRD, Czechosłowacją. Gotowi jesteśmy unormować stosunki z Niemcami zachodnimi. Nasza wymiana kulturalna we wszystkich dziedzinach — teatru, literatury, nauki — z Francją i innymi krajami zachodniej Europy rozwija się z naszej inicjatywy, przezwyciężając przeszkody stawiane przez tych, którzy chcą torpedować pokojową współpracę między narodami.

Utrzymujemy i rozszerzamy współpracę z naszymi sąsiadami znad Bałtyku — z krajami skandynawskimi, z którymi prowadzimy wymianę handlową od prawie pierwszych dni niepodległości. W swych wysiłkach w kierunku normalizacji Polska dokonała również poważnego kroku w stosunkach z Jugosławią.

Daleko od Europy — w Korei, w Wietnamie, w Kambodży, w Laosie pracujemy na rzecz pokoju i wolności. Jesteśmy za unormowaniem naszych stosunków z daleką Japonią.

Jesteśmy konsekwentnie za rozszerzeniem handlowej wymiany międzynarodowej.

Jesteśmy czynni, broniąc ogólnej sprawy pokoju i naszych własnych interesów w ONZ i w wielkiej ilości organizacji międzynarodowych, do których należymy.

Nasza delegacja broniła sprawy najszerzej pojętej współpracy w dziedzinie kultury, oświaty, nauki i sztuki na konferencji UNESCO w Montevideo.

Jesteśmy więc i dajemy temu czynny wyraz, zwolennikami współistnienia i realizatorami współpracy we wszystkich dziedzinach wszystkich krajów, bez względu na ich ustrój polityczny i gospodarczy.

Rok ubiegły przyniósł obozowi pokoju, siłom pokoju na całym świecie szereg poważnych zwycięstw. Wysunięte przez obóz pokoju hasło osłabienia napięcia międzynarodowego spotkało się z wielkim oddźwiękiem opinii publicznej całego świata. Oczywiście nie można tego, niestety, powiedzieć o tych rządach, które swą politykę zagraniczną stroją według kamertonu waszyngtońskiego dyrygenta lub, co będzie bliższe prawdy, ulegają jego dyktatowi. Niemniej przeto dzięki wytrwałości, mądrości i niezłomnym wysiłkom dyplomacji naszego obozu, a przede wszystkim dyplomacji Związku Radzieckiego i Chin Ludowych, udało się osiągnąć pewne odprężenie w sytuacji międzynarodowej.

Zarówno układy genewskie, jak i zawarty rok wcześniej rozejm w Korei wygasiły dwa groźne ogniska konfliktu: wojnę w Korei i wojnę w Indochinach. Życie samo potwierdziło, że walka o pokój i pokojowe współżycie ma realne perspektywy.

Koła imperialistyczne zaostrzają napięcie międzynarodowe i wzmagają histerię atomową

Takie wnioski z przebiegu i wyniku konferencji genewskiej wyciągnęła nasza opinia publiczna. I takież wnioski wyciągnęła i opinia krajów zachodnioeuropejskich oraz azjatyckich. Zupełnie odmienne wnioski wyciągnęły jednak koła imperialistyczne. Przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, a także w Wielkiej Brytanii, Francji, no i oczywiście, imperialiści Niemiec zachodnich. Sukces metody rokowań, osłabienie napięcia międzynarodowego, ożywienie wymiany między Wschodem a Zachodem, wzmagający się nacisk opinii publicznej w kierunku ograniczenia zbrojeń, a przede wszystkim zakazu morderczych broni termojądrowych — wszystko to wywołało niepokój i wściekłość w kołach imperialistycznych. Podjęły one wzmożoną akcję, obliczoną na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej. Ze zdwojoną energią koła imperialistyczne USA i Wielkiej Brytanii przystąpiły do wskrzeszenia imperializmu zachodnio-niemieckiego. Spotkał je co prawda na tej drodze poważny cios w postaci ostatecznego pogrzebania tzw. armii europejskiej i europejskiej wspólnoty obronnej, ale natychmiast puszczone zostały w ruch wszystkie sprężyny nacisku i presji, by ostatecznie przełamać opór narodu francuskiego, a wzburzoną opinię publiczną oszukać zmianą szyldu z EWO na układy londyńskie i paryskie, spoza których wychyla się ta sama pikielhauba. O sile i brutalności tego nacisku świadczą dzieje kolejnych głosowań w parlamencie francuskim nad ratyfikacją układów paryskich. Rzeczy te są jeszcze zbyt świeże w naszej pamięci, bym musiał je tu szczegółowo przypominać.

Kraje obozu pokoju nie mogły, rzecz prosta, przypatrywać się bezczynnie próbie wskrzeszenia w sercu Europy śmiertelnej groźby dla pokoju w postaci odrodzonego Wehrmachtu. Rząd radziecki wielokrotnie podnosił ostrzegawczy głos w tej sprawie, po wielekroć wysuwał konkretne, konstruktywne propozycje, zmierzające do rozwiązania problemu niemieckiego w drodze rokowań w celu przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia z nimi traktatu pokojowego.

Rząd polski ani na chwilę nie zaniedbał wysiłków wymierzonych przeciwko odrodzeniu militaryzmu niemieckiego i utrwaleniu rozbicia Niemiec. W wystąpieniach swych do wielkich mocarstw, do sąsiadów Niemiec, rząd polski wielokrotnie ostrzegał przed niebezpieczeństwem, jakie stanowi dla pokoju Europy i świata odrodzenie militaryzmu niemieckiego.

Uczy nas tego doświadczenie dziejowe, uczy nas tego gruntowna znajomość militaryzmu niemieckiego i z czasów Fryderyka I z czasów Wilhelma II i z naszych dni, z czasów Adolfa Hitlera i nienasycone dążenie tego militaryzmu do wojny i podbojów, których ostrze zwraca się nieuchronnie i nieodmiennie przeciw Polsce i Francji, przeciw krajom leżącym na szlakach ekspansji imperializmu niemieckiego, stanowiącym jego bramę wypadową ku dalszym podbojom.

W szczególności rząd polski poparł gorąco inicjatywę Związku Radzieckiego zwołania konferencji państw europejskich dla omówienia sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie. W obradach tej konferencji, która odbyła się w dniach od 29 listopada do 2 grudnia 1954 roku, delegacja rządu polskiego wzięła czynny udział. Jej znaczenie i wyniki nie mogą pozostać bez wpływu na rozwój wydarzeń w Europie.

Podkreślić należy, że w trosce o uregulowanie problemu niemieckiego rząd radziecki dając dowód dobrej woli wyszedł na spotkanie propozycjom państw zachodnich. Świadczy to o rzetelnym dążeniu naszego obozu do porozumienia i kontynuowania wysiłków zmierzających do pokojowego rozwiązywania spornych problemów na drodze rokowań. Postawa rządów zachodnich świadczy o czymś wręcz przeciwnym, albowiem zarzucają one nawet swoje własne projekty, dając tym dowód, że same nigdy nie traktowały ich poważnie i uczciwie, lecz używały jako efektu propagandowego obliczonego na wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

Mimo tych prób oszukiwania własnej opinii publicznej coraz donośniej rozlegają się na Zachodzie głosy wołające o wszczęcie rokowań w sprawie niemieckiej, zanim będzie za późno.

Przeogromna większość narodu francuskiego jest zdecydowanie wroga próbom ponownego uzbrojenia śmiertelnych nieprzyjaciół Francji. Szerokie koła społeczeństw na Zachodzie, w szczególności we Francji, zdają sobie sprawę ze zgubnych następstw, jakie pociągnęłaby za sobą ratyfikacja układów paryskich. Nie ostatnim tego dowodem było niedawne warszawskie spotkanie z udziałem wybitnych przedstawicieli społeczeństwa francuskiego. O postawie narodu niemieckiego świadczy cały przebieg kampanii ratyfikacyjnej w Niemczech zachodnich, gdzie społeczeństwo w przeważającej części sprzeciwia się polityce obecnego rządu, gdzie klasa robotnicza, poważny odłam drobnomieszczaństwa, poważne koła burżuazyjne występują ostro przeciwko polityce kanclerza Adenauera. Można dziś z całą pewnością stwierdzić, że po raz pierwszy w historii nowożytnych Niemiec młodzież i większość całego społeczeństwa odrzuca militaryzm, który jest krajowi narzucany siłą przez imperializm amerykański w oparciu o militarystów niemieckich, neohitlerowców i magnatów węgla i stali. Pozwala to z całą stanowczością ustalić odpowiedzialność za wielką zbrodnię polityczną, jaką jest wskrzeszanie militaryzmu niemieckiego wbrew woli większości narodu niemieckiego. Narasta również poważne niezadowolenie i zaniepokojenie angielskiej opinii publicznej. Znalazło to również swój wyraz w brytyjskim parlamencie, w związku z debatą w sprawie bomby wodorowej, w której społeczeństwo angielskie widzi groźbę przede wszystkim dla swego kraju. Wzrastający sprzeciw zaniepokojonej angielskiej opinii publicznej budzi także coraz wyraźniejsza próba odrodzenia agresywnych sił niemieckich, z którymi przecież także Brytyjczycy mieli już w swej historii wielokrotne doświadczenia.

Nasza zdecydowanie pokojowa postawa, nasza gotowość do rokowań w sprawie niemieckiej — oczywiście pod warunkiem zaniechania prób remilitaryzacji — jest przez wielu polityków na Zachodzie nadużywana jako argument, jakoby oni mieli słuszność, zalecając „rokowania z pozycji siły", albo „pokój przez siłę". Nic fałszywszego. Ci politycy oszukują sami siebie, a na pewno oszukują opinie swych krajów. Kraje obozu pokoju są pokojowe z zasady, z przesłanek ideologicznych socjalizmu, z głębokiego humanizmu, który przenika naszą ideologię. Nic fałszywszego, aniżeli utożsamianie tego z lękiem przed czyjąkolwiek „siłą".

Ażeby rozproszyć wszelkie pod tym względem wątpliwości — odpowiedzialni mężowie stanu naszego obozu stwierdzili z całą stanowczością, że na fakt remilitaryzacji Niemiec zachodnich odpowiemy podjęciem kroków, zabezpieczających nasze kraje przed wszelkimi próbami zamachu na nasze bezpieczeństwo lub granice. Nie powinno być tu żadnych złudzeń ani niedomówień. Mamy za sobą gorzkie doświadczenia najazdów niemieckich. Zwłaszcza my, Polacy. Wrzesień roku 1939 był najdotkliwszą z nauk historycznych. Wyciągnęliśmy zeń wszystkie wnioski: polityczne, społeczne i wojskowe.

Jesteśmy zupełnie spokojni o wynik przedsięwziętych przez nas kroków zabezpieczających. Potencjał gospodarczy i ludnościowy obozu pokoju jest dostatecznie wymowny. A wyniki dotychczasowych prób obalenia socjalizmu w okresie, gdy ograniczał się on do jednego tylko kraju — ZSRR — nie pozostawiają żadnych wątpliwości w okresie, gdy socjalizm objął prawie miliard ludzi.

Do naszego obozu, do obozu socjalizmu i pokoju należy Niemiecka Republika Demokratyczna. Nasze stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną oparte na współpracy i przyjaźni, na nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie wykazały, że potrafimy ułożyć dobrosąsiedzkie, przyjazne, pokojowe stosunki z sąsiadującym z nami narodem niemieckim. Jednym z przejawów tego dalszego zbliżenia była konferencja praska przedstawicieli parlamentów PRL, Czechosłowacji i NRD.

Niewątpliwie poważnym wkładem do pogłębienia współpracy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną we wszystkich istotnych dla obu zaprzyjaźnionych państw dziedzinach była niedawna wizyta w Warszawie wicepremiera i ministra Spraw Zagranicznych rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Lothara Bolza.

Rząd polski kontynuować będzie swoje wysiłki w kierunku pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, w interesie pokoju i bezpieczeństwa Polski, w interesie wszystkich narodów Europy.

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych postawiły swój autorytet na kartę układów paryskich. Puściły w ruch wszystkie dźwignie nacisków i szantażów, by doprowadzić w końcu do tak przez nie upragnionej realizacji planów odbudowy Wehrmachtu, które ślimaczą się już od lat bez mała pięciu. A przecież teraz, kiedy zdawałoby się, że ratyfikacja jest tuż, tuż — każdego niemal dnia wyrastają nowe przeszkody. Z jednej strony wzmagający się nacisk opinii spętuje ręce gorliwych polityków proamerykańskich na Zachodzie, z drugiej — wydobywające się nieustannie na wierzch sprzeczności interesów hamują ich wysiłki. Oto znowu mamy zatarg francusko - boński na tle Zagłębia Saary. Oto koła handlowe i przemysłowe Wielkiej Brytanii coraz krzywiej patrzą na groźną konkurencję eksportu zachodnio - niemieckiego, której nie zahamuje wzrost zachodnioniemieckich zbrojeń, jak to sobie kiedyś wyobrażali panowie z londyńskiej City, a który to eksport coraz bardziej traktują jako bazę własnej ekspansji w Europie waszyngtońscy opiekunowie niemieckiego Wehrmachtu. Te sprzeczności w łonie bloku atlantyckiego zarysowują się ze wzmożoną siłą na tle wydarzeń dalekowschodnich.

Awanturnicze koła prowokatorów wojennych w USA ani na chwilę nie zrezygnowały ze swych dążeń. Porażka, jakiej doznali na konferencji genewskiej, kazała im na krótką chwilę przywarować.

Ale oto znowu jesteśmy świadkami nieobliczalnych prób rozpętania agresji na Dalekim Wschodzie. Posługując się swą czangkaiszekowską kukłą, wojownicze koła amerykańskie prowadzą awanturniczą i niebezpieczną politykę prowokowania Chin Ludowych.

Prawa Chin Ludowych do Taiwanu są bezsporne. Wynikają one zarówno z obowiązujących układów międzynarodowych, jak i z zasady słuszności i sprawiedliwości.

Każdy przecież wie doskonale, że gdyby nie interwencja sił zbrojnych USA, to krwawa kukła amerykańska, Czang Kai-szek, nie utrzymałby się na tej wyspie ani godziny. Marzenia o przywróceniu *starych stosunków kolonialnych w Azji* są, rzecz jasna, marzeniami ściętej głowy, tym niemniej niosą z sobą groźbę prowokowania nowego zbrojnego konfliktu na Dalekim Wschodzie.

A tymczasem wydarzenia na Dalekim Wschodzie rozwijają się wcale nie po myśli prowokatorów agresji. Z całą siłą występują sprzeciwy tych krajów azjatyckich, które odrzucają mieszanie się imperializmu do ich polityki.

Postawa rządów Indii, Burmy, Indonezji jest pod tym względem niezwykle charakterystyczna. Zasada pokojowego współistnienia została przez nie przyjęta jako podstawa ich polityki zagranicznej.

Zbliżająca się konferencja państw azjatyckich i afrykańskich w Bandungu doprowadza do białej gorączki amerykańskich kolonizatorów. Świadczy to o potężnym oddziaływaniu nastrojów antykolonialistycznych we wszystkich krajach Azji i Afryki.

Mówiąc o wysiłkach narodów południowo - wschodnich Azji nie można nie podkreślić roli Indii, które w ostatnim okresie wniosły poważny wkład w dzieło pokojowego rozwiązania problemów azjatyckich. Należy zaznaczyć, że w ostatnim okresie nastąpiło nawiązanie ściślejszych stosunków między Polską a Indiami, co znalazło swój wyraz w wymianie ambasadorów i w rozwijającej się coraz bardziej wymianie kulturalnej i handlowej.

Nasze zbliżenie do krajów Azji znalazło również swój wyraz w rozszerzeniu naszych stosunków gospodarczych z krajami Bliskiego, Środkowego i Dalekiego Wschodu.

Nasze zainteresowanie problemami dalekowschodnimi nie ogranicza się jednak do wymienionych już odcinków. Przedstawiciele Polski od przeszło półtora roku pomimo trudnych warunków, pomimo szykan i prowokacji ze strony władz Isynmanowskich, z całą powagą i oddaniem wypełniają wytknięty przez nas wspólnie z innymi państwami obowiązek czuwania nad przestrzeganiem postanowień koreańskiego układu rozejmowego.

Rząd polski stoi na stanowisku, że komisja nadzorcza państw neutralnych spełnić może poważną i pozytywną rolę w utrzymaniu pokoju w Korei i dlatego też przeciwstawiać się będzie wszelkim próbom jej likwidacji, jako sprzecznej z układem rozejmowym.

Przedstawiciele Polski w Międzynarodowych Komisjach Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, Laosie i Kambodży biorą udział w pracach komisji i przyczyniają się do wykonania układów genewskich i stabilizacji pokoju w tej części Azji. Oto nasz czynny wkład w rozwiązywanie spornych zagadnień międzynarodowych.

Znamienny dla rozwoju sytuacji na Dalekim Wschodzie jest bieg wydarzeń w Japonii. Kraj ten imperialiści amerykańscy od lat usiłowali przeobrazić w swą kolonię. Uważali go za bardziej uległy od Niemiec Adenauera. Doczekali się potężnego protestu najszerszych rzesz społeczeństwa japońskiego. Nie ulega wątpliwości, że ostatnie wybory przyniosły sukces tym stronnictwom, które zapowiedziały dążenie do porozumienia i pokojowego współistnienia ze Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi.

Te wszystkie wydarzenia wystarczy zestawić z anemiczną konferencją niewydarzonego paktu południowo-wschodniej Azji obradującą niedawno w Bangkoku w Syjamie. Ten rzekomy pakt azjatycki nie może się poszczycić udziałem żadnego poważnego państwa azjatyckiego. Także na Bliskim Wschodzie próba montowania przez pana Dullesa agresywnej osi w tym rejonie napotyka na silny sprzeciw narodów arabskich.

Tak więc polityka agresji i prowokacji, uprawiana z nową energią przez imperialistyczne, wojskowe koła amerykańskie, wywołuje zarówno wśród europejskich sojuszników USA, jak i wśród krajów azjatyckich, które polityka ta pragnęłaby przeobrazić w swych bezwolnych satelitów, narzucając im nowe formy jarzma kolonialnego, rezultaty odwrotne od zamierzonych. Era kolonializmu, obojętne w jakiej formie, definitywnie należy do przeszłości. Ci, którzy tego nie pojmują, narażają się na poważne poparzenie sobie palców.

Te same koła, które uprawiają igranie z ogniem na Taiwanie i wyspach przybrzeżnych lądu chińskiego, są ostatnio szczególnie hałaśliwe, jeśli chodzi o pogróżki w dziedzinie broni termojądrowej.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że w tej dziedzinie nauka i technika radziecka uczyniły tak daleko idące postępy, że wszelkie gadki o przewadze USA na tym polu są czystą fantazją. Zresztą przyznają to również koła antyradzieckie na Zachodzie, które otwarcie mówią o tym, że Związek Radziecki wyprzedził już Stany Zjednoczone w zakresie badań energii termojądrowej i w zakresie broni tego typu.

Rzecz jasna, że Związek Radziecki, co wielokrotnie proponował publicznie, gotów jest w każdej chwili przystąpić do międzynarodowej umowy o zakazie i zniszczeniu wszelkich zapasów broni termojądrowej.

Tymczasem jednak w USA, a ostatnio w Wielkiej Brytanii, rozpowszechniła się moda na potrząsanie znowu bombą wodorową i atomową.

Rzecz osobliwa, że w tej niebezpiecznej grze wziął ostatnio udział premier brytyjski. A przecież właśnie sir Winston Churchill był kiedyś autorem powiedzenia, że nie po to został premierem brytyjskim, by przyczyniać się do likwidacji imperium. Czyżby zamierzał prezydować przy akcie „samobójstwa narodowego", jak to określa popularny dziś zwrot w prasie brytyjskiej?

Wszystkie te pogróżki atomowo-wodorowe są pozbawione sensu. W kołach naukowych, politycznych i wojskowych USA i innych krajów Zachodu istnieje dostateczna liczba poważnych ludzi, zdających sobie sprawę z konsekwencji obłąkanych planów awanturników zapatrzonych w Hiroszimę i Nagasaki.

Ludzie myślący, a nie brak ich w USA i w Anglii, wiedzą, że następstwem kroku zwolenników takiej awantury musiałby być ostateczny upadek ustroju, który rodzi takich zwyrodnialców. Staje się coraz jaśniejsze, że narody nasze nie dadzą się zastraszyć groźbą użycia bomby atomowej czy wodorowej. Znamiennym przejawem ich walki jest masowy ruch pokoju oraz odzew, jaki znajduje ostatni apel Światowej Rady Pokoju.

Najważniejszym jednak czynnikiem, który prowadzi do fiaska polityki wygrażania bronią masowej zagłady, jest niezmiennie pokojowa i konstruktywna polityka państw obozu socjalizmu, a przede wszystkim polityka Związku Radzieckiego, jest zacieśniająca się współpraca między naszymi krajami, jest troska o wspólną siłę całego obozu pokoju.

Rośnie siła i krzepnie jedność krajów obozu pokoju

Potężną manifestacją polityki pokoju Związku Radzieckiego była sesja Rady Najwyższej ZSRR, na której z ust kierowników partii i rządu słyszeliśmy słowa pełne siły i wiary w człowieka i ludzkość.

„Co proponuje Związek Radziecki?— mówił na sesji tej towarzysz Mołotow.— Proponuje, aby nie uciekano się do polityki gróźb i szantażu ani z jednej, ani z drugiej strony. Nie doprowadzi to do niczego dobrego. Co więcej, uważamy, że strona, która jest rzeczywiście pewna swych sił, nie będzie zmierzała do wojny. Nie potrzebują tego ci, którzy wierzą w swe siły, którzy wierzą w swą przyszłość".

Kraje obozu pokoju wierzą w swe siły i wierzą w swą przyszłość.

Kraje obozu pokoju zdają sobie oczywiście sprawę z grożącego światu niebezpieczeństwa. Pragniemy też groźbę tę odwrócić od ludzkości, nie z poczucia słabości, jak mniemają heroldowie „polityki z pozycji siły", ale z naszego dążenia do oszczędzenia wszystkim krajom okropności wojny, w którą pragną swoje narody wepchnąć agresorzy. I tu właśnie tkwi podstawowa różnica między naszym pojmowaniem polityki międzynarodowej a jej pojmowaniem w krajach imperializmu.

Oto my, ludzie z krajów socjalizmu i pokoju, prowadzimy naszą politykę nie tylko pod kątem widzenia interesów naszych krajów, ale pod kątem widzenia interesów wszystkich krajów. Stąd przecież płynie ten wspaniały fakt, że sojusznikiem naszego obozu państw pokojowych w walce o pokój, w walce o zakaz broni masowej zagłady jest wspaniały, wciąż rosnący, obejmujący setki milionów ludzi na całym świecie, ludzi różnych klas społecznych, różnych wierzeń religijnych, różnych przekonań politycznych — ruch obrońców pokoju.

Ruch ten w krajach naszych widzi nadzieje na uchronienie ludzkości od groźby nowej wojny. Ruch ten paraliżuje rozwydrzonych podżegaczy wojennych tak, jak paraliżuje ich nasza siła. Ruch ten jest najwymowniejszym dowodem głębokiego humanizmu międzynarodowej polityki państw obozu pokoju.

Dlatego też my jako Polacy jesteśmy dumni, że należymy do wielkiego obozu pokoju i socjalizmu, który wziął na swe barki troskę o bezpieczeństwo naszych narodów, o pokój dla wszystkich narodów.

Naród polski, szczególnie gorąco poparł Prezydium Sejmu i Radę Państwa poparł ostatni apel Rady Najwyższej ZSRR o nawiązanie bliższych kontaktów między parlamentami różnych krajów.

Na tle sytuacji międzynarodowej możemy stwierdzić wyraźnie, że pozycja międzynarodowa Polski uległa dalszemu wzmocnieniu. Pozycja międzynarodowa Polski wzrosła przede wszystkim dzięki naszemu sojuszowi z ZSRR, dzięki przyjaznym stosunkom Polski z Chinami Ludowymi, zacieśnionym w ubiegłym roku wizytą premiera Czou En-laia w Warszawie i delegacji polskiej z towarzyszem Bierutem na czele w Pekinie, z NRD, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Albanią, Koreańską Republiką Ludową, Mongolską Republiką Ludową i Wietnamską Republiką Demokratyczną. Stosunki te cechuje wspólnota celów, wzajemne poszanowanie swojej suwerenności i wzajemna braterska pomoc.

Polska Ludowa jest mocnym ogniwem obozu pokoju. Sojusz ze Związkiem Radzieckim sprawił, że zjednoczone po wiekach państwo polskie zajęło należne miejsce na arenie międzynarodowej. Prowadzenie samodzielnej *i prawdziwie narodowej polityki stało* się możliwe dzięki przemianom gospodarczym i politycznym związanym ze *zwycięstwem narodu polskiego* nad siłami reakcji, związanym z historycznym zwycięstwem Związku Radzieckiego nad faszyzmem. Nigdy państwo polskie nie posiadało tylu przyjaciół i nie cieszyło się takimi sympatiami w świecie jak obecnie. Dziś granic naszych, naszych zdobyczy pokojowego trudu narodu bronią nie tylko nasze własne siły, ale broni potężny obóz, dla którego wolność i niepodległość Polski, integralność jej granic jest wspólną sprawą. Jednym z dowodów tego była konferencja w Moskwie, gdzie postanowiliśmy wspólnie, że w razie ratyfikacji paryskich układów wojennych podejmiemy wraz z innymi krajami naszego obozu takie kroki zmierzające do ściślejszej koordynacji naszego wysiłku obronnego, do takiego rozszerzenia naszych obecnych porozumień, aby nowy rozwój sytuacji międzynarodowej zastał nas w pełni przygotowanych. Jednym z takich kroków może być niewątpliwie sprawa ustalenia wspólnego dowództwa.

Znaczenie wspólnej siły obozu pokoju uzmysłowimy sobie szczególnie dobrze w roku, w którym obchodzić będziemy dziesiątą rocznicę naszego traktatu sojuszniczego ze Związkiem Radzieckim, w roku, w którym nasz potężny sojusznik ofiarował nam tak cenną pomoc w dziedzinie, która niedługo decydować będzie o rozwoju gospodarczym wszystkich krajów. Mam na myśli wspaniałomyślną propozycję Związku Radzieckiego okazania Polsce pomocy w dziedzinie pokojowego zastosowania energii atomowej.

W dziesiątym roku od zawarcia naszego traktatu sojuszniczego z ZSRR chciałbym oświadczyć obecnej tu delegacji Rady Najwyższej ZSRR, że pobyt jej w Polsce uważamy za dowód dalszego zacieśniania przyjaźni między naszymi narodami i za manifestację wspólnego dążenia naszych krajów do utrwalenia pokoju na całym świecie (*oklaski*).

Zapewniamy Was, że społeczeństwo polskie uważa traktat ten, którego dziesiątą rocznicę obchodzimy w tym roku, za wieczysty, za gwarancję naszej niepodległości i integralności terytorialnej i za kamień węgielny całej naszej polityki.

W solidarności państw obozu pokoju i socjalizmu leży nasza siła. W naszej wspólnej sile leży gwarancja, że wbrew zakusom wrogów pokoju potrafimy dalej kroczyć obraną przez nas drogą, drogą budowy socjalizmu i zabezpieczenia przyszłości naszego narodu.

Rzecz jasna, że wymaga to dalszej walki o umocnienie jedności naszego narodu, o pełną realizację zadań Planu 6-letniego w dziedzinie budowy potęgi gospodarczej naszego kraju, w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, w całym naszym życiu politycznym i gospodarczym.

Nasze osiągnięcia gospodarcze i zadania na rok 1955

Miliony ludzi pracy w naszym kraju, miliony robotników, chłopów i inteligentów — budowniczych Polski Ludowej, coraz lepiej rozumieją, że sprawa przyszłości naszego kraju, sprawa jego rozwoju zależy od twórczego wysiłku w naszej codziennej pracy i od kształtowanej w tym wysiłku zwartości i jedności naszego narodu.

(*Dalszy ciąg na str. 3*)

Dokończenie expose prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza

Rok 1954 był rokiem dalszego znacznego postępu gospodarki narodowej Polski. Plan produkcji przemysłowej został wykonany w 102 proc., poziom produkcji przemysłowej w roku 1954 był ponad czterokrotnie wyższy niż w 1938 roku i blisko pięć i półkrotnie wyższy w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Przyrost produkcji przemysłowej o 11 proc. w porównaniu z 1953 rokiem równa się w cyfrach absolutnych blisko połowie rocznej produkcji całego przemysłu w okresie przedwojennym. Takie rozmiary przyrostu produkcji w ciągu jednego roku stanowią najbardziej wymowną ilustrację tempa, w jakim rozwija się gospodarka planowa Polski Ludowej i w jakim oddala się ona od smutnego dziedzictwa kapitalistyczno - obszarniczej gospodarki. Poważne były w 1954 roku osiągnięcia przemysłu ciężkiego — kuźni siły gospodarczej i obronnej naszego kraju. Produkcja *stali* osiągnęła poziom *około* 4 milionów tonn. Węgla wydobyto 91.600.000 tonn.

Energii elektrycznej wyprodukowano 15 miliardów kWh. Produkcja maszyn wzrosła o 12 proc., w tym maszyn rolniczych o 52 proc., wyrobów przemysłu chemicznego o 18 proc. Uruchomiono nowe obiekty przemysłowe o wysokim poziomie techniki. Najważniejsze z nich były projektowane przez radzieckich projektantów i zostały wyposażone w radzieckie najbardziej nowoczesne maszyny i urządzenia. Rozpoczął się wielki okres stopniowego uruchamiania potężnych obiektów metalurgicznego kolosa, dumy Polski Ludowej i symbolu przyjaźni polsko-radzieckiej, huty im. Lenina. Rozpalono już pierwsze baterie koksownicze, *popłynęła* surówka z nowego wielkiego pieca. W styczniu br. wyprodukowano pierwszą stal z nowego pieca martenowskiego. W Skawinie rozpoczęła pracę huta aluminium. W Kędzierzynie ruszył ciąg produkcji nawozów azotowych. Na tysiącach placów budowy realizował się wielki plan przekształcania naszej gospodarki i zbudowania podstaw socjalizmu. Powstają nowe bloki, osiedla, miasta, nowe linie kolejowe, mosty, drogi, nowe szpitale, teatry i kina.

W ogromnym wysiłku inwestycyjnym kraj corocznie wzbogaca się, rozwija, udoskonala swe siły wytwórcze, swą technikę. Na podstawie rozwijających się sił wytwórczych społeczeństwa, szybkiego wzrostu przemysłu ciężkiego powstają warunki do podniesienia poziomu życia i kultury mas pracujących miast i wsi.

Obok rozbudowy przemysłu ciężkiego w roku ubiegłym osiągnięto postępy w produkcji przemysłowej towarów powszechnego użytku. Osiągnięto również pewne, choć niedostateczne jeszcze wyniki w walce o poprawę jakości i wzbogacenie rodzajów i gatunków tych wyrobów.

Produkcja rolnicza była w roku 1954 o około 4,8 proc. większa niż w roku 1953, jednak założenia planu nie zostały w pełni osiągnięte. Mimo znacznego wzrostu *środków skierowanych na rozwój rolnictwa Ministerstwa Rolnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych* nie zapewniły właściwego ich wykorzystania. Nie zapewniono również zalecanego przez II Zjazd PZPR należytego dopływu nowych, oddanych sprawie, wypróbowanych kadr politycznych i fachowych do POM i PGR. Zrealizowanie tego w tym roku — to jedno z najpilniejszych naszych zadań.

Troszczyć się musimy także o wzrost, niedostatecznej jak dotychczas, opieki rad narodowych i pomocy dla istniejących spółdzielni produkcyjnych. Niewątpliwie rok obecny wzmocni także aktywność w walce o dalszy rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej. Pamiętać musimy, że tylko dalszy rozwój gospodarki zespołowej zapewnić może szybki postęp naszego rolnictwa i trwały wzrost dobrobytu i kultury na wsi oraz zaspokojenie rosnących potrzeb ludności miejskiej i przemysłu na produkty i surowce rolne.

Także w przemyśle, a również i w innych dziedzinach gospodarki, zwłaszcza w budownictwie, obok bezspornych sukcesów, ujawniły się poważne braki i niedociągnięcia. Dość powiedzieć, że planowany poziom kosztów produkcji i obrotu przekroczony został o około 4 miliardy złotych. Wciąż jeszcze zużywamy nadmiernie materiały, surowce, paliwo i energię.

Brakoróbstwo, zła jakość, nadmierne ubytki w czasie transportu i w magazynach spowodowały straty, sięgające setek milionów złotych. Wydajność pracy wzrosła wprawdzie o 7 proc. w przemyśle, jednakże wciąż jeszcze znaczny był w osiągnięciu tych wskaźników udział pracy w godzinach nadliczbowych, co świadczy o szturmowości w przebiegu procesów produkcyjnych, o kosztownej pracy zrywami w końcowych okresach miesiąca, kwartału i roku.

Wciąż jeszcze, mimo pewnego postępu w opanowaniu nowej techniki i wdrażaniu usprawnień, walka o wyższą technikę socjalizmu prowadzona jest w sposób opieszały i natrafia na biurokratyczne opory w przedsiębiorstwach i centralnych zarządach.

Samo wyliczenie tych podstawowych braków i niedomagań w realizacji zadań gospodarczych ubiegłego roku wskazuje nam jasno nasze palące zadania na rok obecny. Mamy bowiem, jak to stwierdziło III Plenum KC PZPR, poważne osiągnięcia w realizacji uchwał II Zjazdu i narodowego planu gospodarczego w roku 1954. Nie może to nam jednak przysłaniać poważnych braków w pracy naszego aparatu państwowego, w pracy aparatu gospodarczego, nie może to nam przysłaniać niedostatecznej w stosunku do możliwości i potrzeb aktywności i inicjatywy mas pracujących, osłabionej i hamowanej przez biurokratyczne często formy i metody kierowania ruchem współzawodnictwa pracy oraz niedostateczny rozwój krytyki i samokrytyki. Obecnie specjalna komisja partyjno - rządowa opracowuje ogromny materiał wniosków, zmierzających do usprawnienia pracy rządu, resortów, prezydiów rad narodowych z zasadniczym kierunkiem na uproszczenie, na decentralizację kierowania, na uelastycznienie przepisów tam, gdzie ich sztywność nie ma żadnego uzasadnienia. Wnioski te będą wkrótce przedmiotem obrad Rady Ministrów. Trzeba sobie jasno powiedzieć i wyciągnąć z tego wnioski na ten rok, że jeśli mimo wyliczone niedociągnięcia, braki i straty, a przede wszystkim mimo tak poważnie nie wykonanego planu obniżki kosztów własnych produkcji, osiągnęliśmy i przekroczyliśmy założony w planie wzrost realnych płac pracowników i realnych dochodów chłopów — to stało się to możliwe także kosztem uszczuplenia niezbędnych dla normalnego funkcjonowania gospodarki zapasów i rezerw, o których nienaruszalność musimy stanowczo walczyć. Ale oczywiście skutki tych braków i strat wymagają zwiększonego wysiłku dla wykonania tegorocznego planu rozwoju gospodarki narodowej.

W związku z tym konieczne jest, aby zarówno obecna sesja budżetowa Sejmu, jak i specjalne narady gospodarcze w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej przyczyniły się do uświadomienia sobie przez wszystkich kierowników poszczególnych ogniw gospodarki narodowej, przez wszystkich pracowników, realizujących bezpośrednio zadania planu w fabrykach, kopalniach, hutach i elektrowniach, PGR, POM, w transporcie i obrocie towarowym, przez chłopów pracujących w gospodarstwach indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych, że dalszy wzrost siły gospodarczej i obronnej państwa i dalsza poprawa stopy życiowej zależy przede wszystkim i głównie od wzrostu wydajności pracy, od obniżenia kosztów własnych i powszechnego wdrożenia systemu oszczędności materiałów, paliw i energii, pracy ludzkiej i środków finansowych. Innej realnej, nie polegającej na obiecankach, leżącej w ludzkich możliwościach drogi nie ma. Wynika stąd szczególne znaczenie bieżącej sesji budżetowej Sejmu i debaty nad *przedłożonym* przez rząd projektem wpływów i wydatków preliminowanych w gospodarce budżetowej na rok 1955. Na pewno obywatele posłowie będą mogli przytoczyć wiele przykładów zarówno złej, jak i dobrej gospodarki w terenie.

Mamy w budżecie założony wzrost wydatków na rozwój gospodarki narodowej, na rosnące potrzeby socjalne i kulturalne, także na wzmocnienie sił obronnych kraju. To są założone wydatki, ale ponieważ, jak mówi już stare chłopskie, przysłowie: „Pamiętaj rozchodzie, żyj z dochodem w zgodzie", to pokrycie tych wydatków może nastąpić tylko pod warunkiem realizacji przewidzianych i założonych dochodów. Dochodów tych nie osiągniemy, jeżeli nie potrafimy spowodować powszechnej, ogólnonarodowej mobilizacji pracujących do walki o obniżenie kosztów wytwarzania, o usunięcie marnotrawstwa, biurokratycznych przerostów, rozrzutności mienia i grosza publicznego. Istnieją niewątpliwie poważne rezerwy wzrostu wydajności pracy, lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń, redukcji zbędnych wydatków. Musimy te rezerwy uruchomić, musimy do tego usprawnić pracę aparatu państwowego, zarządów przedsiębiorstw, a przede wszystkim możemy to osiągnąć pod warunkiem znacznego wzrostu politycznej, produkcyjnej aktywności mas pracujących, pod warunkiem znacznego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Wypowiedzieć musimy także walkę szeroko rozpowszechnionym nadużyciom w obliczaniu i ustalaniu zarobków i premii, walkę brakoróbstwu, powodowaniu nadmiernych ubytków i strat, produkowania wyrobów złej jakości. Trzeba powiedzieć, że dotychczasowy tolerancyjny stosunek do uchybień, powodujący pogorszenie wyników ekonomicznych gospodarki, sprzyjał powstaniu wciąż jeszcze istniejącej atmosfery lekceważenia zagadnień kosztów własnych i akumulacji, jakości i asortymentu.

Zdaniem rządu nadszedł czas, aby takim kierownikom, którzy wbrew oczywistym zaleceniom partii i rządu sprawę strat i niedoborów finansowych uważają za jakąś drugorzędną buchalteryjną sprawę, niewiele mającą wspólnego z produkcją, aby ich uświadomić, że wyniki ekonomiczne i finansowe stanowią podstawowy miernik jakości ich pracy, a za straty i niedobory finansowe w dziedzinie gospodarowania powierzonymi im przez państwo środkami obrotowymi i trwałymi będą odpowiadać.

Konieczne jest upowszechnienie przodujących osiągnięć w dziedzinie oszczędności materiałów, paliw i energii, konieczny jest szeroki udział w tej kampanii inżynierów, techników i pracowników nauki. Wtedy nie tylko pokonamy bieżące trudności w zaopatrzeniu, ale przekroczymy zadania produkcyjne, zwłaszcza w przemyśle ciężkim.

Tak więc jednym z głównych zadań gospodarczych w roku bieżącym powinno być wygospodarowanie wysiłkiem całej klasy robotniczej i wysiłkiem polskiej inteligencji technicznej dodatkowych ilości wyrobów hutniczych, węgla, metali kolorowych, cementu, drewna.

Nie od dziś i nie pierwszy raz stawiamy zadanie walki o obniżkę kosztów własnych, walki o oszczędność w dziedzinie gospodarki materiałowej. Ale trzeba powiedzieć, że w roku obecnym wykonanie tych zadań więcej niż kiedykolwiek warunkuje realizację wszystkich wskaźników naszego planu gospodarczego.

Sojusz robotniczo - chłopski umacnia się we wspólnym działaniu klasy robotniczej i mas pracujących wsi, w realizacji uchwał III Plenum, dla osiągnięcia wzrostu siły gospodarczej i obronnej kraju, wzrostu płac realnych pracowników i dochodów realnych chłopów. Wspólne są interesy robotników, chłopów i inteligencji ludowej, wspólna walka o utrwalenie pokoju, o umocnienie naszego państwa.

Uspołeczniona gospodarka stworzyła nieograniczone możliwości zbytu produkcji rolniczej. Młodzież chłopska, która wyrosła w Polsce Ludowej, nie wie, co oznacza tak zwany w Polsce kapitalistycznej „nadmiar" zboża, żywca, mleka. Młodzież chłopska nie wie, co oznacza osławione w Polsce kapitalistycznej tak zwane „przeludnienie wsi". Dziś rozwija się szeroko kontraktacja produktów roślinnych i hodowlanych. Nie zaniedbujemy także formy skupu wolnorynkowego. Normy obowiązkowych dostaw ustalone w latach poprzednich nie uległy zmianom mimo wzrostu produkcji i dochodów wsi. Udział dostaw obowiązkowych w ogólnych rozmiarach skupu produkcji rolniczej maleje. Tym bardziej konieczne jest podkreślenie obu stron spójni. Z jednej strony państwo zwiększa i zwiększać będzie dostawy artykułów konsumpcyjnych i produkcyjnych dla gospodarki chłopskiej — z drugiej strony z roku na rok winny się zwiększać dostawy produktów rolniczych do uspołecznionych placówek skupu. Zadaniem chłopskiej spółdzielczości zaopatrzenia i skupu, patriotycznym obowiązkiem mas pracujących wsi jest dbać o właściwe zaopatrzenie ludności pozarolniczej, walczyć z wszelkimi próbami spekulacji i uchylania się od obowiązkowych dostaw. Jak wiadomo, w ciągu ostatnich dwóch lat dokonaliśmy szeregu zmian korzystnych dla wzrostu dochodowości w gospodarce chłopskiej. Poprawie uległy warunki kontraktacji i skupu szeregu produktów.

Trzeba jednak pamiętać, że problemy spójni ekonomicznej są również problemami politycznymi i właściwa realizacja planów dostaw, skupu i kontraktacji zależy w poważnym stopniu od poziomu pracy politycznej i organizacyjnej rad narodowych, masowych organizacji politycznych i społecznych działających na wsi, a także od właściwego przestrzegania przepisów o dostawach oraz dobrowolnie i obustronnie ustalonych obowiązków kontraktacyjnych. W walce o wzrost produkcji rolnej państwo kieruje zwiększone znacznie środki na pomoc kredytową i materiałową dla gospodarstw indywidualnych, chłopów pracujących i dla spółdzielni produkcyjnych. Rośnie również znacznie pomoc agrotechniczna, zootechniczna i weterynaryjna. Poważne już są rozmiary robót melioracyjnych i znaczny w nich dobrowolny udział mas chłopskich. Szczególną troską otaczać będzie państwo ludowe spółdzielnie produkcyjne i POM. Gospodarka zespołowa stwarza nowe możliwości zastosowania nowoczesnej techniki i organizacji pracy, a więc warunki dla nieustannego wzrostu produkcji i w parze z tym — nieustannego wzrostu dochodów chłopów — członków spółdzielni. POM zakupują ze środków państwowych najdroższe maszyny rolnicze, jak kombajny i traktory, snopowiązałki, ciągniki, dziesiątki innych cennych maszyn i urządzeń, aby oddać je na użytek pracującej wsi. Skupienie w POM obok fachowców rolnictwa i specjalistów mechanizacji także kierownictwa politycznego i organizacyjnego stwarza dodatkowe możliwości podniesienia na wyższy poziom pomocy politycznej, technicznej i organizacyjnej dla spółdzielni produkcyjnych.

W oparciu o osiągnięcia nauki i praktyki podejmujemy w całym kraju walkę o wdrożenie przodujących metod pracy w rolnictwie, o wyższe plony, o wyższą wydajność produkcji zwierzęcej, o mechanizację pracochłonnych robót i upowszechnienie nowych cennych upraw, w pierwszym rzędzie kukurydzy na siłos i na ziarno. W walce tej apelujemy do inicjatywy i doświadczenia przodujących chłopów i robotników rolnych, agronomów i zootechników.

Musimy popularyzować przykłady pięknych osiągnięć w produkcji roślinnej i hodowlanej, świadczące o możliwości szybszego podnoszenia produkcji rolnej.

Musimy ożywić pracę organizacyjną i wysiłek w krzewieniu wiedzy rolniczej.

Musimy rozwinąć pomoc sąsiedzką, zwiększyć działalność GOM i POM, zespołów uprawowych, melioracyjnych i innych form wzajemnej pomocy.

Wszystko to razem powinno stanowić potężny zespół środków oddziaływania na szybszy wzrost produkcji i wydajności pracy w rolnictwie, jeden z podstawowych warunków podniesienia stopy życiowej najszerszych mas w mieście i na wsi.

W roku 1955, jeżeli mamy zrealizować uchwały II Zjazdu, a musimy je zrealizować, jeżeli mamy dalej walczyć o podniesienie poziomu płac realnych pracowników i dochodów realnych chłopów, a musimy to zrobić, jeżeli mamy wzmocnić potencjał obronny naszego kraju, a jest naszym obowiązkiem to zrobić — musimy wykonać zadania produkcji przemysłowej, musimy osiągnąć wyższy poziom produkcji rolniczej, musimy zrealizować zadania w dziedzinie inwestycji i budownictwa, musimy w pełni osiągnąć zadania obniżenia kosztów produkcji i obrotu. Tylko to stworzy nam punkt wyjścia i pomyślny start do podjęcia nowych, wielkich i pięknych patriotycznych zadań w drugim wieloletnim planie rozwoju gospodarki narodowej, w nowym pięcioletnim planie.

Zmobilizować wokół tych szczytnych zadań ofiarność i inicjatywę najszerszych mas, usprawnić i polepszyć pracę aparatu państwowego we wszystkich dziedzinach, bezlitośnie zwalczać bezduszność i biurokratyzm poszczególnych ogniw aparatu państwowego, uczynić wszystko, aby maksymalnie wzmóc siłę naszego państwa — oto poważne i trudne zadania roku 1955. Tylko wtedy odpowiemy wymogom, jakie stawia przed nami zadanie dalszego rozwoju naszego kraju, zadanie pomnożenia wkładu naszego państwa we wspólną siłę obozu pokoju, zadanie zabezpieczenia naszemu narodowi warunków dalszego zwycięskiego marszu naprzód.

Jednym z tych warunków jest uczynić wszystko, aby dalej wzmagać siłę naszego kraju i przyspieszać jego rozwój. Któż nie czuje wzruszenia i radości milionów ludzi pracy w Polsce ze swoich osiągnięć, ze swojego budownictwa. Jakimż zadośćuczynieniem za dawną beztroską, ale i tragiczną słabość Polski jest dla ludzi w naszym kraju fakt, że na miejscach, gdzie przed kilkoma laty były nie zaludnione pustkowia, przysłowiowy lasek i piasek, wyrastają potężne zakłady, huty i kombinaty stanowiące źródło i podstawę siły i dobrobytu kraju, jego rozwoju i jego niezależności.

Im mniej los głaskał w przeszłości Polskę słabą i kolonizowaną przez obcy kapitał, im mocniej jeszcze w latach klęski wrześniowej przeklinaliśmy i ciężko płaciliśmy krwią za słabość i zacofanie kraju — tym bardziej w naszych trudnych latach początków uprzemysłowienia czuł nasz naród, że okres to wprawdzie trudny, ale i twórczy, przede wszystkim dla naszej przyszłości, dla naszego dalszego rozwoju koniecznych.

Trzeba powiedzieć, że władza ludowa dlatego właśnie uzyskała tak ogromne, tak twórcze i czynne poparcie całego narodu, że hasło dźwignięcia Polski z wielowiekowego zacofania i bezsiły kosztem — tego nie ukrywaliśmy — wysiłków i wielkiej ofiarności, a niekiedy i wyrzeczeń — odpowiadało najistotniejszym pragnieniom narodu, jego dumie i jego talentom, a także wzmacniało poczucie bezpieczeństwa i pewność przyszłości.

Dlatego to fakt, że nie wymieniając już setek innych potężnych nowozbudowanych zakładów, fakt, że np. obok starego przechowującego w swoich murach i pamiątkach historię narodu Krakowa wyrosła potężna Nowa Huta, ten fakt stał się symbolem twórczego, prawdziwego przymierza między dawnymi a nowymi laty, przymierza, które z najświetniejszymi kartami historii narodu zawrzeć mogła nie wysługująca się obcym kapitalistom burżuazja zacofanej Polski, a tylko i jedynie bohaterska klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym przy czynnym i ofiarnym poparciu polskiej inteligencji.

I takie obok innych jest potężne źródło rosnącej jedności naszego narodu, rosnącej wciąż siły i zwartości naszego Frontu Narodowego. Front Narodowy staje się coraz bardziej doniosłą formą naszej jedności i wzrostu siły Polski Ludowej. Musimy to szczególnie podkreślić, gdy omawiamy sprawy związane z rozwojem sytuacji międzynarodowej, sprawy polityki zagranicznej Polski Ludowej. Tutaj odnajdziemy dalsze źródła, z których soki swe czerpie żywe, potężne drzewo jedności narodowej.

Myślą ludzie w Polsce o sytuacji międzynarodowej, myślą ludzie, którzy pamiętają lata bzdurnej pyszałkowatości sanacyjnej, lata, które prowadziły w przepaść katastrofy wrześniowej, lata zdradzieckiej polityki Becka i dzisiejszych emigrantów, lata osamotnienia Polski.

Myślą ludzie, którzy przeżyli grozę hitlerowskiej okupacji, myślą ludzie, którzy przeżyli triumfalne dni wyzwolenia naszego kraju przez Armię Radziecką, ludzie, którzy przeżyli zjednoczenie ziem polskich po Odrę i Nysę, myślą ludzie, którzy wrócili do Polski z wojennych wędrówek, myślą ludzie, którzy odbudowują Warszawę i wzruszają się starym i nowym pięknem miast, myślą matki wtedy, gdy patrzą w przyszłość swoich dzieci. Zaciskają w Polsce ludzie pięści, gdy widzą obłędną politykę odradzania Wehrmachtu — śmiertelnej groźby dla pokoju. Myślą i widzą nową siłę kraju, siłę, którą sami stworzyli. Nie czują się jako Polacy samotni. Czują potężne oparcie w całym obozie pokoju, sympatię wielu narodów i setek milionów ludzi. Widzą pomoc i przyjaźń potężnego Związku Radzieckiego. Widzą wspólną siłę całego obozu pokoju, wiedzą, że granice nasze nie są bezbronne i że niebo polskie nie jest puste. Wiedzą, że naród nasz może tak jak nigdy w historii twórczo pracować i swoim wysiłkiem walczyć o swą przyszłość.

I stąd z tych ludzkich doświadczeń i ludzkich myśli biją potężne źródła narodowej jedności. Stąd bierze się nasze mocne przeświadczenie, że gdy rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zabiera głos w sprawach sytuacji międzynarodowej, w sprawach żywotnych dla bezpieczeństwa naszego kraju, to czuje za sobą pełne poparcie potężnej, niezłomnej jedności naszego narodu. To jest chyba także moment, o którym warto wspomnieć w dniu, gdy Sejm debatuje nad sytuacją międzynarodową i polską polityką zagraniczną. Ta jedność w sprawach najwyższej narodowej wagi, w sprawach decydujących o naszej przyszłości — to także potężne źródło siły naszego ludowego państwa, to niezwykle cenny wkład do solidarności całego obozu pokoju.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uczyni wszystko, aby tę jedność dalej wzmacniać, aby nasz wkład do wspólnej siły obozu pokoju był jak największy i jak najpełniejszy w interesie wszystkich narodów miłujących pokój, w interesie narodu polskiego, jego bezpieczeństwa i przyszłości.

Walczymy o wzrost produkcji rolnej

Stoją przed nami poważne i odpowiedzialne zadania w dziedzinie rolnictwa. Dalsze umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i spójni ekonomicznej, łączącej masy pracujące wsi i miasta stanowi podstawowy czynnik polityczny i gospodarczy przyspieszenia wzrostu produkcji rolniczej, wzrostu zamożności i kultury wsi. Powołanie gromadzkich rad narodowych i powierzenie im zadań kierowania walką o wzrost produkcji rolnej i planowy skup towarów rolniczych stanowi poważne wydarzenie w życiu mas chłopskich i w przyszłość swoich dzieci. Zaciskają w Polsce ludzie pięści, gdy widzą obłędną politykę odradzania Wehrmachtu — śmiertelnej groźby dla pokoju. Myślą i widzą nową siłę kraju, siłę, którą sami stworzyli. Nie czują się jako Polacy samotni. Czują potężne oparcie w całym obozie pokoju, sympatię wielu narodów i setek milionów ludzi. Widzą pomoc i przyjaźń potężnego Związku Radzieckiego. Widzą wspólną siłę całego obozu pokoju, wiedzą, że granice nasze nie są bezbronne i że niebo polskie nie jest puste. Wiedzą, że naród nasz może tak jak nigdy w historii twórczo pracować i swoim wysiłkiem walczyć o swą przyszłość.

I stąd z tych ludzkich doświadczeń i ludzkich myśli biją potężne źródła narodowej jedności. Stąd bierze się nasze mocne przeświadczenie, że gdy rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zabiera głos w sprawach sytuacji międzynarodowej, w sprawach żywotnych dla bezpieczeństwa naszego kraju, to czuje za sobą pełne poparcie potężnej, niezłomnej jedności naszego narodu. To jest chyba także moment, o którym warto wspomnieć w dniu, gdy Sejm debatuje nad sytuacją międzynarodową i polską polityką zagraniczną. Ta jedność w sprawach najwyższej narodowej wagi, w sprawach decydujących o naszej przyszłości — to także potężne źródło siły naszego ludowego państwa, to niezwykle cenny wkład do solidarności całego obozu pokoju.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uczyni wszystko, aby tę jedność dalej wzmacniać, aby nasz wkład do wspólnej siły obozu pokoju był jak największy i jak najpełniejszy w interesie wszystkich narodów miłujących pokój, w interesie narodu polskiego, jego bezpieczeństwa i przyszłości.

Przemówienie A. Wołkowa

— przewodniczącego delegacji Rady Najwyższej ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

cja przemysłowa w Polsce w 1954 r. przekroczyła 4-krotnie poziom przedwojenny. Naród polski podnosi poziom swego rolnictwa, rozwija spółdzielczość produkcyjną na wsi. Krzepnie niezłomny sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem. Podnosi się dobrobyt mas ludowych. Rozwija się bogata w przodujące tradycje kultura narodu polskiego.

Rozwiązując swe twórcze zadania narody nasze zainteresowane są w utrwaleniu pokoju. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odzwierciedlająca żywotne interesy i dążenia naszych narodów — to niezmienna polityka utrwalania pokoju i powszechnego bezpieczeństwa, polityka zmniejszania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Związek Radziecki, jak powszechnie wiadomo, od pierwszej chwili swego istnienia prowadził i prowadzi konsekwentną politykę pokojową, proklamowaną przez założyciela naszego państwa socjalistycznego, wielkiego Lenina.

W wyniku zwycięstwa miłujących pokój narodów w drugiej wojnie światowej od systemu imperialistycznego odpadł szereg państw Europy i Azji. Zmieniła się gruntownie sytuacja międzynarodowa. Powstał i przekształcił się w potężną siłę wielki światowy obóz socjalizmu i demokracji, obejmujący 12 państw liczących 900 mln. mieszkańców. Na arenie międzynarodowej odgrywa coraz wybitniejszą rolę wielka Chińska Republika Ludowa, która pomyślnie kroczy drogą rozwoju swej ekonomiki i kultury. Nastąpiło poważne osłabienie światowego systemu kapitalistycznego. Układ sił zmienił się gruntownie na korzyść socjalizmu.

Nie chcąc się pogodzić z umocnieniem krajów obozu socjalistycznego, siły imperialistyczne z kołami rządzącymi Stanów Zjednoczonych na czele coraz bardziej jawnie uprawiają agresywną politykę i prowadzą przygotowania do nowej wojny w celu przywrócenia panowania imperializmu nad światem.

Tej agresywnej polityce imperialistów kraje obozu socjalistycznego przeciwstawiają politykę pokoju i powszechnego bezpieczeństwa, politykę przyjaznej współpracy między narodami.

W swej polityce zagranicznej Związek Radziecki wychodzi z założenia, że pokojowe współistnienie państw niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego jest możliwe i pożądane. Uważamy za konieczne, aby stosunki między państwami opierały się na zasadach równości, na nieingerowaniu w sprawy wewnętrzne, na nieagresji i wyrzeczeniu się zamachów na integralność terytorialną innych państw, na poszanowaniu suwerenności i niezawisłości narodowej.

Prowadząc konsekwentną walkę o pokój Związek Radziecki niejednokrotnie wysuwał konkretne propozycje mające na celu złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych i utrwalenie bezpieczeństwa narodów. Takie są np. propozycje ZSRR w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń, a przede wszystkim w sprawie znacznej redukcji zbrojeń wielkich państw, w sprawie zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz w sprawie wprowadzenia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu. Takie są propozycje w sprawie uregulowania problemu niemieckiego i w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Te konstruktywne propozycje Związku Radzieckiego mające na celu obronę pokoju znalazły szeroki oddźwięk we wszystkich krajach. Jednakże koła rządzące Stanów Zjednoczonych i innych krajów zachodnich czynią wszystko, co w ich mocy, aby storpedować realizację tych propozycji.

Polska Ludowa, podobnie jak inne kraje obozu demokratycznego, walczy aktywnie na forum międzynarodowym o sprawę pokoju, przeciwko przygotowywaniu nowej wojny, o przyjaźń między narodami.

Fakty charakteryzujące pokojową politykę zagraniczną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej doniosły wkład do walki o pokój są powszechnie znane. O wkładzie tym świadczą wymownie liczne przykłady.

W odpowiedzi na apel II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jeszcze w grudniu 1950 r. uchwalił ustawę o obronie pokoju. Przedstawiciele Polski wraz z przedstawicielami ZSRR i innych krajów demokratycznych biorą czynny udział w walce o wykonanie przez Organizację Narodów Zjednoczonych stojących przed nią zadań w dziedzinie utrzymania i utrwalenia pokoju, o osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Całemu światu znany jest doniosły wkład Polski Ludowej do realizacji rozejmu w Korei i do położenia kresu wojnie w Indochinach.

Naród radziecki przywiązuje wielką wagę do poparcia udzielanego przez Polską Rzeczpospolitą Ludową propozycjom ZSRR w sprawie uregulowania problemu niemieckiego i zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Polska, będąc sąsiadem Niemiec, jest żywotnie zainteresowana w tym, aby nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia ich do agresywnych ugrupowań. Jest zainteresowana w przywróceniu jedności Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, w stworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Ostatnio w związku ze wzmagającym się naciskiem ze strony Stanów Zjednoczonych na parlamenty krajów zachodnio-europejskich, naciskiem mającym na celu przeforsowanie ratyfikacji układów paryskich, w kołach politycznych rozpowszechniło się mniemanie, że ratyfikacja układów paryskich rzekomo nie przeszkodzi uregulowaniu problemu niemieckiego w drodze rokowań między zainteresowanymi państwami. Należy stwierdzić, że nie tylko nie odpowiada to rzeczywistości, lecz może jedynie wprowadzić w błąd opinię publiczną: są to chwyty, do których uciekają się obecnie we Francji, w Anglii i w innych krajach, aby uśpić czujność narodów.

W rzeczywistości zaś ratyfikacja układów paryskich przewidujących przekształcenie Niemiec zachodnich w państwo militarystyczne oraz wciągnięcie ich do ugrupowań militarnych, wymierzonych przeciwko innym państwom europejskim sprawi, że rokowania między czterema mocarstwami w sprawie zjednoczenia Niemiec staną się bezprzedmiotowe oraz uniemożliwi osiągnięcie porozumienia co do tego problemu. Ratyfikacja układów paryskich potrzebna jest tym, którzy dążą nie do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, lecz przeciwnie, do dalszego zaostrzenia tego napięcia.

Doniosłe znaczenie zarówno dla samej Polski, jak i dla utrwalenia pokoju w Europie mają stosunki przyjaźni i współpracy, jakie ukształtowały się między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Ostatnio, podobnie jak Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa proklamowała zakończenie stanu wojny z Niemcami, przyczyniając się tym samym do stworzenia warunków umożliwiających uregulowanie problemu niemieckiego.

Wszystkie te i podobne przykłady i fakty świadczą, że Związek Radziecki i Polska występują ramię przy ramieniu na forum międzynarodowym, broniąc sprawy pokoju. Fakty te świadczą o wzroście autorytetu międzynarodowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dzisiejsza sytuacja międzynarodowa wymaga od wszystkich miłujących pokój krajów wzmożonej czujności wobec knowań podżegaczy wojennych. Prowadzona przez imperialistów agresywna polityka wzmaga napięcie międzynarodowe i niebezpieczeństwo nowej wojny. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji prowadzą jawnie przygotowania do wojny przeciwko krajom obozu socjalistycznego. Świadczą o tym takie fakty, jak dążenie imperialistów do tego, aby za wszelką cenę przeforsować ratyfikację układów paryskich, mających na celu wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego jako siły szturmowej agresywnego bloku północno - atlantyckiego, jak tworzenie w Europie, w Azji oraz na Bliskim i na Dalekim Wschodzie agresywnych bloków i ugrupowań militarnych, jak budowa amerykańskich baz wojskowych w pobliżu granic krajów miłujących pokój, jak wyścig zbrojeń i intensywna produkcja broni atomowej. Świadczy o tym zaostrzenie sytuacji w rejonie Taiwanu i innych wysp chińskich, spowodowane przez agresywną działalność Stanów Zjednoczonych w tym rejonie, wymierzoną przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Świadczy o tym rozpętana ostatnio w krajach imperialistycznych kampania propagandowa, nawołująca jawnie do niszczycielskiej wojny przeciwko krajom obozu socjalistycznego. Świadczy o tym także wiele innych faktów.

W warunkach wzmagającej się groźby nowej wojny światowej miłujące pokój narody uważają, że jednym z ich naczelnych zadań jest zdwojenie wysiłków w obronie pokoju, w celu zdemaskowania agresywnych zakusów imperialistów. W związku z tym należy przypomnieć o moskiewskiej konferencji 8 państw europejskich, wśród których znajdowały się Związek Radziecki i Polska Rzeczpospolita Ludowa. Jak wiadomo, konferencja ta odbyła się w ostatnich dniach listopada i w pierwszych dniach grudnia ub. roku. Uczestnicy tej konferencji ogłosili deklarację, w której stwierdzili jednomyślnie i stanowczo, że w wypadku ratyfikacji układów paryskich podejmą wszelkie niezbędne kroki w celu wzmocnienia bezpieczeństwa swych krajów i zapewnienia pokoju w Europie. Do takich kroków należą, jak wiadomo, przygotowanie i zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między 8 krajami, które brały udział w konferencji moskiewskiej, jak również utworzenie zjednoczonego dowództwa wojskowego tych krajów.

Agresywne koła Stanów Zjednoczonych pobrzękują bronią i grożą naszym krajom niszczycielską wojną atomową. Nie lękamy się jednak pogróżek, ponieważ mamy wszystko, co jest niezbędne, aby obronić wolność i niezależność naszych narodów.

Związek Radziecki ma potężne siły zbrojne, dysponujące najnowocześniejszym sprzętem wojennym, które mogą zadać druzgocący cios każdemu agresorowi.

W jednolitym obozie pokoju demokracji i socjalizmu na straży pokoju i bezpieczeństwa wraz ze Związkiem Radzieckim stoi wielka Chińska Republika Ludowa, stoi Polska Rzeczpospolita Ludowa i inne kraje demokracji ludowej. Siła naszych narodów tkwi w ich zespoleniu i jedności, tkwi w tym, że są one pewne swej przyszłości. Pokojowa polityka naszych państw znajduje we wszystkich krajach gorącą sympatię i poparcie ze strony milionów prostych ludzi.

Siły pokoju są potężniejsze od sił wojny i jeśli agresorzy imperialistyczni rozpętają nową wojnę, to niechybnie poniosą klęskę. Nowa wojna światowa może się zakończyć jedynie zwycięstwem sił socjalizmu i zagładą całego zgniłego systemu kapitalistycznego.

Jednocześnie jesteśmy pewni, że jak najszerszy rozmach walki miłujących pokój narodów może zapobiec woj

Telefonem od specjalnego wysłannika

Głos Sportowy

Stanikowski i Sielczak wyeliminowani

Dobra walka Guzińskiego z Sadowskim

Dwudzieste szóste mistrzostwa bokserskie Polski rozpoczęły się wczoraj o godzinie 13, a w ciągu pierwszego dnia rozegrano ogółem 40 walk. Mistrzostwa są pod wielu względami rekordowe. Już pierwszego dnia pobite zostały dwa trudne do prześcignięcia rekordy. Jeden dotyczy frekwencji. Startuje bowiem w turnieju 180 zawodników. Nawet w wadze ciężkiej, zwykle ubogiej w obsadę, jest 18 bokserów. Następny rekord dotyczy organizacji. Można by właściwie z całkowitym spokojem powiedzieć, że słynna instytucja PPIS dołożyła wszystkich możliwych starań, aby mistrzostwa zdezorganizować. Przez cały dzień żaden z mieszkańców Krakowa nie wiedział, w ilu halach i na ilu ringach będzie przeprowadzany turniej. Znaczna część mieszkańców tego miasta została wprowadzona w błąd fałszywymi informacjami. Słynne „pińskie błota" są niewinną igraszką wobec tego, co spotkałem obok hali Gwardii. Krakowianie okazują niemałe bohaterstwo, decydując się pójść do hali.

Te najliczniejsze, a jak się należy spodziewać i najbardziej interesujące mistrzostwa mają więc żałosną oprawę organizacyjną i wstyd doprawdy notować te uwagi w dziesięcioleciu naszego sportu.

Ze zmiennym szczęściem walczyli wczoraj bokserzy Łodzi i województwa łódzkiego. Romaniukowi ze Zduńskiej Woli przypadł w udziale zaszczyt zainaugurowania turnieju walką z Szewczykiem Stal (Radom).

Werdyktem 3:2 sędziowie uznali zwycięstwo Szewczyka i nie ulega wątpliwości, że był to sprawiedliwy werdykt. Następnie przegrał Misiak, reprezentant województwa w wadze lekkopółśredniej, w której spotkał się ze Ślązakiem Strzodą. Misiak boksował bardzo dobrze przez dwa starcia, ale na finiszu zabrakło mu kondycji i Strzoda błyskawicznie odrobił straty, zapewniając sobie zwycięstwo. Jeśli chodzi o reprezentantów Łodzi, to młodszy Stanikowski także już został wyeliminowany. Przegrał on mianowicie z Wytykiem z Poznania, po bezbarwnej na ogół walce.

W wieczornej serii fiaskiem zakończył się występ Brzóski. Piotrkowianin napotkał w Walczaku ze Stali Radom nieoczekiwanie wysoko utalentowanego chłopca, dysponującego dużym zasobem umiejętności. Walczak wygrał bezspornie ten mecz, ale była to najszybsza i chyba najbardziej zacięta walka wieczoru.

Binek, kolejny reprezentant województwa uległ Izydorczykowi z Poznania.

Wydarzeniem wieczoru był pojedynek mistrza Europy Stefaniuka z łodzianinem Sielczakiem. Wielu ekspertów przepowiadało sensację i popełnili oni grubą pomyłkę przypuszczając, że Sielczak jest w stanie zdetronizować Stefaniuka. Jest zgoła inną sprawą, że zmusił on przeciwnika do wielkiego wysiłku, a w drugiej rundzie miał kilka doskonałych momentów, kiedy to poważnie zagroził Stefaniukowi szybkimi, zaskakującymi atakami. Poza tym walka odbywała się w dystansie, gdzie Stefaniuk był panem sytuacji.

Szaliński uzyskał zwycięstwo nad lublinianinem Sygaczem, ale nie przekonał nas co do swej formy. Mamy poważne obawy, że jego przejście do wagi piórkowej, nie było najfortunniejszym pociągnięciem.

Kałużny z Unii Piotrków wygrał z Graffem (Flota Gdańsk) dzięki bardzo energicznej końcówce, w której zademonstrował świetną kondycję. Ale największy sukces odniósł Guziński wygrywając zdecydowanie z Sadowskim. Guziński pokazał wysokiej klasy boks w drugim starciu i osiągnął rażącą przewagę, następnie jednak wdał się w wymianę ciosów i tradycyjnie już osłabł, co wykorzystywał skwapliwie Sadowski. Była to niesłychanie zacięta i b. szybka walka, a Guzińskiego nagrodzono gorącym aplauzem.

Z innych pojedynków wymienić trzeba błyskawiczne zwycięstwo Mileckiego nad Błaszczykiem ze Szczecina i nie mniej efektowny sukces Niedźwieckiego w walce z Suszką. Niedźwiecki w pierwszej rundzie znalazł się w groźnym niebezpieczeństwie, a w następnym starciu dopadł Suszkę przy linach i serią ciosów zdemolował kompletnie obronę przeciwnika. W trzecim starciu Suszka był już bez jakichkolwiek szans i sędzia odesłał go do rogu.

Dziś przeżyjemy prawdziwy maraton bokserski. Od godz. 10 rano rozpoczyna się turniej i bez przerwy toczyć się będzie do północy, tyle bowiem czasu potrzeba na rozegranie 64 walk.

W. ZACHAR.

Heller kandyduje do mistrzowskiego tytułu ZSRR

Cała uwaga szachistów świata skierowana jest obecnie na Moskwę, gdzie odbywa się wielki turniej o mistrzostwa szachowe ZSRR. Ostatnio odbyła się 19 runda, runda finałów szachowych, w której nie wyłoniono dotąd mistrza. Po porażce w tej rundzie Botwinnika z Keresem, do tytułu mistrzowskiego ZSRR kandyduje jeszcze trzech szachistów: Heller, Spasski i Smysłow.

Heller.

Największe szanse na zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza szachowego Związku Radzieckiego posiada przodownik turnieju — Heller (12 pkt. i jedna gra odłożona), któremu wystarczy już tylko uzyskanie remisu w dogrywce z Antoszinem. Smysłow rozegrał już wszystkie swoje partie, zdobywając ostatecznie 12 pkt. po remisie w ostatniej rundzie z Tajmanowem.

Spasski ma obecnie 11 pkt. i odłożone spotkanie z Lisicynem.

Tak więc w dogrywkach odłożonych partii z ostatniej rundy decydujący wpływ na układ czołówki w tabeli turniejú będą miały dwa dokończone spotkania: Heller — Antoszin i Spasski — Lisicyn.

M. Botwinnik.

Zebrania

W lokalu ŁKKF odbędzie się w dniu 22 marca zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji hokeja na lodzie.

24 marca obradować będzie sekcja łyżwiarska ŁKKF. Wprawdzie ciepłe podmuchy wiatru wypłoszyły z lodowisk łódzkich łyżwiarzy i hokeistów, niemniej jednak przebieg zebrań, jak również i trafny wybór nowych władz przyczyni się poważnie do ożywienia sezonu zimowego w roku przyszłym oraz będzie miał wpływ na przygotowania przedsezonowe.

Pod znakiem najbliższej niedzieli

Uroczyste otwarcie sezonu wiosenno-letniego w Łodzi nastąpi przed piłkarskim meczem ligowym

W ramach inauguracji rozgrywek I-ligowych nastąpi w niedzielę w Łodzi uroczyste otwarcie sezonu wiosenno - letniego, a w związku z tym zaszła konieczność przesunięcia godziny rozpoczęcia przedmeczu rezerw Włókniarz (Ł)— Gwardia (Kraków). Spotkanie to rozpocznie się o godzinie 9.30.

Zbiórka sportowców, którzy wezmą udział w defiladzie, wyznaczona została na godz. 10.30 na stadionie przy al. Unii

Poza defiladą, w której wezmą udział delegaci wszystkich zrzeszeń — około 700 osób, program uroczystego otwarcia sezonu przewiduje wciągnięcie flagi na maszt przez znanego lekkoatletę — Piątkowskiego w asyście tak popularnych sportowców naszego miasta, jak żużlowiec — Szwendrowski i torowiec — Grundman oraz złożenie meldunku w imieniu łódzkich sportowców przez zawodnika ligowej drużyny Włókniarza — Jańczyka.

Bezpośrednio po zakończeniu defilady, punktualnie o godz. 12, rozpocznie się piłkarski mecz ligowy Włókniarz (Łódź) — Gwardia (Kraków).

List z Kottbus

Łodzianie nie mieli dotąd często możliwości do nawiązywania szerokich kontaktów międzynarodowych. Ostatnio młodzież sportowa innych państw coraz częściej zaprasza łodzian na różnego rodzaju zawody. Na przykład ligowcy łódzcy spędzą święta Wielkanocy u kolegów sportowców w Czechosłowacji, gdzie rozegrają trzy spotkania towarzyskie.

Przedwczoraj rada miejska w Kottbus nadesłała następujący list do ŁKKF, zapraszając naszych sportowców na wielkie święto sportowe tego miasta.

„Szanowni Towarzysze!

W imieniu Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Miejskiej m. Kottbus i ponad 50 tys. sportowców naszego okręgu pozwalamy sobie przesłać Wam oraz wszystkim sportowcom woj. łódzkiego braterskie pozdrowienia.

Naszym życzeniem jest nawiązać przyjazne stosunki z Waszym Komitetem Kultury Fizycznej i sportowcami Waszego miasta przez ożywienie stosunków sportowych.

Obok silnie rozwiniętego przemysłu węglowego, w naszym okręgu również rozwinięty jest przemysł włókienniczy i dlatego nawiązać chcemy kontakt ze sportowcami włókienniczego miasta, jakim jest Łódź.

Cieszylibyśmy się, gdybyśmy mogli pozdrowić Waszych reprezentantów na święcie sportowym naszego miasta, które przypada na dzień 30 i 31 lipca.

Również prosimy Was o podanie nam propozycji co do dalszej naszej współpracy.

Najserdeczniejsze pozdrowienia zasyła Rada Miejska m. Kottbus — Komitet Kultury Fizycznej".

Nie trzeba dodawać, że to miłe zaproszenie sportowców z NRD zostało w Łodzi entuzjastycznie przyjęte, tak że jest możliwe, iż sportowcy Łodzi wezmą udział w święcie m. Kottbus.

Gangsterski zastój...

Wielki finał baseballu w USA pociągnął za sobą, jak zanotowały kroniki kryminalne, nagły spadek przestępstw kryminalnych w Brooklynie, dzielnicy Nowego Jorku. Prasa amerykańska podaje tę wiadomość z wielkim rozmachem i niekłamanym zadowoleniem, powołując się przy tym na typowy przykład. Oto podczas trwania meczu, jak i na parę godzin przed nim, nie zgłoszono żadnego rabunku, włamania czy innego większego przestępstwa kryminalnego Policja sądzi, a prasa podaje to w swych komentarzach, iż gangsterzy znajdowali się właśnie na trybunach, względnie śledzili mecz w domu przy swoich aparatach telewizyjnych. Gdy tylko drużyna „Dodgers" zdobyła mistrzostwo i publiczność zaczęła rozchodzić się do domów, bezczynność gangsterów nagle się zakończyła i w ciągu jednej godziny zgłoszono do policji aż 5 napadów rabunkowych.

Przed wyborem zawodu

Dla młodzieży, która pragnie poświęcić się zawodowej służbie wojskowej, stoją otworem różne szkoły oficerskie. Troskliwa opieka przełożonych, nowoczesne metody nauczania, wykwalifikowane kadry dowodców-wychowawców, dobre warunki bytowe, atmosfera koleżeństwa panująca w uczelniach wojskowych — wszystko to ułatwia podchorążym zdobycie rozległej wiedzy niezbędnej oficerowi ludowego Wojska Polskiego.

NA ZDJĘCIU: młodzi pracownicy jednej z fabryk goszczą podchorążych szkół oficerskich, którzy opowiadają im o życiu przyszłych oficerów oraz zaznajamiają chętnych z warunkami przyjęcia do szkół oficerskich.

CAF — CWF

Żukosa

O kawałach i lekarzu-jasnowidzu

Do dozoru sanitarnego przy ul. Rudzkiej 8, zgłosiły się na okresowe badania lekarskie 4 pracownice żłobka przy Zakładach im. Kunickiego. W pokoju administracji, do którego weszły, „urzędowało" 8 osób. Żadna z nich jednak nie zauważyła przybyłych interesantek. Wszyscy byli zajęci: urocza blondynka delektowała się serdelkami, bladolicy młodzian zabawiał resztę personelu administracji opowiadaniem najnowszych kawałów. Pokój rozbrzmiewał śmiechem i okrzykami w rodzaju: „Świetny kawał, muszę go zapamiętać". Pracownice żłobka, jako osoby dobrze wychowane, czekały cierpliwie, aż personel dozoru skończy swoje „zajęcia" i będzie łaskaw zapytać je o powód przybycia. Po dwugodzinnym czekaniu odszukano karty ewidencyjne pracownic żłobka i wręczono im skierowania na badanie lekarskie. Lekarz przyjął je uprzejmie, poprosił o karty zdrowia i chwilę cierpliwości. Po kilku minutach karty zdrowia zostały zwrócone. Na każdej z nich widniał stempel stwierdzający, że stan zdrowia pacjentek jest zadowalający. Z początku zdziwione pracownice żłobka zadawały sobie pytanie: skąd lekarz wie o stanie zdrowia jeżeli nie bada pacjenta? Ale zdziwienie trwało niedługo. Wkrótce przerodziło się ono w uznanie dla genialnego lekarza - jasnowidza, któremu wystarczy jeden rzut oka na pacjenta, by określić jego stan zdrowia.

Nam też wystarczy jeden rzut oka na tę sprawę, mimo że nie jesteśmy jasnowidzami, by przekonać się, że praca personelu dozoru sanitarnego przy ul. Rudzkiej 8 nie ma nic wspólnego z troską o stan zdrowia pracowników uspołecznionych placówek.

(Na podstawie korespondencji oprac. Urb.)

„Wiosna"

— przy pomocy takiego napisu — umieszczonego w oknie wystawowym, sklep MHD art. muzycznymi przy ul. Piotrkowskiej 83 „wszem i wobec" ogłosił „rewelacyjną" nowinę. Napis ten ma widocznie na celu wydobycie z zapomnienia kilkuwiekowej tradycji grywania pod balkonami tęsknych serenad.

Miejmy nadzieję, że ze kilka dni pod naszymi balkonami, a ściślej mówiąc pod szczątkami balkonów, usłyszymy serenady wykonane na instrumentach dętych pochodzących ze sklepu muzycznego przy ul. Piotrkowskiej.

Dziś w Klubie TPP-R

Dziś, 17 bm., o godz. 18, w sali imprezowej Klubu, przy ul. Narutowicza 28, mgr Bronowski, st. asyst. UŁ, wygłosi odczyt pt. „Hercen — bojownik wolności". Po odczycie film „Bojownik wolności".

Bezpłatne karty wstępu wydaje Poradnia Klubu TPP-R, ul. Narutowicza 28.

Siódme ciągnienie Narodowej Pożyczki odbędzie się w Łodzi

Siódme z kolei ciągnienie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbędzie się w Łodzi.

Publiczne losowanie odbywać się będzie w dniach od 1 do 18 kwietnia 1955 r. w gmachu PKO przy alejach Kościuszki 15.

Otwarcie losowania nastąpi w dniu 1 kwietnia o godz. 12 — następne losowania odbywać się będą we wszystkie dni powszednie od godz. 15 do 18.

Z uwagi na publiczny charakter losowania może wziąć w nim udział każdy obywatel.

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) — godz. 19 — „Wesele Figara".
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 19 — „Zatrzymać pociąg".
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27) — godz. 15.30 — „Skąpiec", godz. 19 — „Winnice ojca Gaureau".
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) — godz. 19.15 — „Zemsta nietoperza".
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) — godz. 19.15 — „Uwaga, kręcimy".
ARLEKIN (Piotrkowska 152) — godz. 17 — „Ciżemki ze smoczej skóry".
PINOKIO (Kopernika 16) — godz. 17 — „Srebrnorogi jeleń".

WYSTAWY

PUNKT WYSTAWOWY CBWA (Piotrkowska 102a) — wystawa prac Dobrosława Czajki — czynna w godz. od 10 do 13 i od godz. 15 do 18.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Porucznik Rakaczego" — godz. 15.45, 18, 20.15.
GDYNIA (Tuwima 2) — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych: — „Recital Chopinowski w Dusznikach", „Rozwój człowieka", „Przegląd sportowy 10-54" — godz. 18, 19, 20.
Program dla najmłodszych: — „Historia o czyżykach", „Jak kotek łowił ryby", „Kto pierwszy" — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — „Wyprawa na wyspę Kościuszki" — godz. 16, 18, 20.
MUZA — remont.
PIONIER (Franciszkańska 31) — „Wezwany z Aniołem" — godz. 17, 19.
POLONIA (Piotrkowska 671) — „Skarby sułtana" — godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Zdobycie góry" — godz. 17.30 20.
MAJA (Kilińskiego 178) — „Płomienne serce" — godz. 17, 19.
REKORD (Rzgowska 2) — „Mały przewodnik" — godz. 17, 19.
ROMA (Rzgowska 84) — „Cena strachu", I i II seria — godz. 17, 20.
SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Pod gwiazdą frygijską" — godz. 18.30.
SWIT (Bałucki Rynek) — „Hamlet" — godz. 16, 19.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ekspres z Norymbergi" — godz. 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Skanderbeg" — godz. 16, 18, 20.
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) — „Wesołe gwiazdy" — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Miłość kobiety" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA (Tuwima 1) — „Sierpniowa niedziela" — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „W stepach Ukrainy" — godz. 18, 20.
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — „W cyrku", „Uwaga, wypadek" — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: ul. Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, al. Kościuszki 18.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia: dziś całą dobę dyżuruje I Klinika Chirurgiczna, ul. Wigury 19.
Interna: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Dyżur położniczo-ginekologiczny: od godz. 8 do 20 dyżuruje Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, od godz. 20 do 8 dyżuruje Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

Ważne telefony

Straż Pożarna — 8
Pogotowie Ratunkowe — 254-44
Miejska Komenda MO — 253-68
Miejski Ośrodek Informacji — 139-19.

Z ostatniej chwili

Zamiast Ungara wystąpi Oskar Gacitua

Imre Ungar, który miał wystąpić w koncercie symfonicznym dn. 17 i 18 marca br., odwołał swój występ. W jego zastępstwie wystąpi doskonały pianista chilijski, Oskar Gacitua, uczestnik V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. W programie Baird — Colas Breugnon, Chopin — Koncert f-moll, Brahms — IV Symfonia e-moll.

Dodatkowa lista nagród konkursu pn. „Czy znasz tradycje ZMP?"

Za pomysłowe i artystyczne rozwiązania zadań konkursowych nagrody otrzymują:

1006. Lech RADZIKOWSKI, Granitowa 8 — szafkę do książek. 1007. GABINET TECHNICZNY MDK — książki. 1008. Franciszek KLEISTA, Morelowa 14a — książki. 1009. Barbara HOFMAN, Piotrkowska 101 — książkę. 1010. Mirosław BŁOŃSKI, Przybyszewskiego 55 — książkę.

* * *

Przypominamy wszystkim zwycięzcom konkursu pn. „Czy znasz tradycje ZMP?", że nagrody odbierać można tylko do dnia 20 marca br. włącznie, w Wydziale Propagandy Zarządu Łódzkiego ZMP, Łódź, ul. Piotrkowska 262, w godz. od 16 do 17.

Przy odbiorze nagrody należy okazać dowód osobisty lub legitymację szkolną.

Przygotowania do wczasów dziecięcych w pełni

Ponad 40 tys. dzieci z Łodzi wyjedzie w tym roku na kolonie

Jak rokrocznie w końcu czerwca rozpoczną się wyjazdy dzieci i młodzieży na kolonie letnie. We wszystkich zakładach rozpoczęły już prace komisje kwalifikacyjne.

W bieżącym roku Łódź otrzymała do swej dyspozycji ośrodki kolonijne w trzech województwach: łódzkim, wrocławskim i koszalińskim. W woj. wrocławskim młodzież wypoczywać będzie w takich miejscowościach kolonijnych jak: Jelenia Góra, Jawor, Góra Śląska, Cieplice, Mysłakowice, Kłodzko.

Ośrodki te zostały już przydzielone Wydziałowi Oświaty m. Łodzi. Niektóre domy wczasowe wymagają remontów. W najbliższych dniach brygady remontowe przystąpią do pracy w tych ośrodkach.

Ogółem na kolonie letnie z terenu Łodzi wyjedzie około 40 tys. dzieci i młodzieży, z czego 20 tys. wyśle Wydział Oświaty, a 20 tys. zakłady pracy.

Akcja kolonijna wymaga jak najlepszego przygotowania kadry kolonijnej. Te kadry stanowić będą nauczyciele z łódzkich szkół podstawowych oraz studenci PWSP i wydziału pedagogicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Pod uwagę brani są również aktywiści społeczni z zakładów pracy. Kandydaci zostali już wytypowani przez rady zakładowe i dyrekcje łódzkich zakładów pracy. W najbliższych dniach Wydział Oświaty przystąpi do szkolenia ich.

Wzorem lat ubiegłych na terenie Łodzi zorganizowane zostaną wczasy w mieście i półkolonie. Na wczasy w mieście wykorzystane zostaną peryferyjne budynki szkolne i zieleńce. Półkolonie zorganizowane zostaną w okolicznych parkach. Na wczasach w mieście przebywać będzie 5 tysięcy dzieci. Wczasy trwać będą przez cały okres wakacji. Na półkoloniach wypoczywać będzie 2.100 dzieci z łódzkich szkół.

Dzieci uczestniczące w jednym miesiącu we wczasach w mieście, mogą w drugim również wyjechać na kolonie. Zależne to będzie od decyzji komisji kwalifikacyjnej.

NOW.

Siostry Do-Re-Mi wystąpią w „Simie" i „Mariensztacie"

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne organizują występy artystyczne w lokalach „Sim" i „Mariensztat". 21 i 22 bm. od godz. 22.30 w lokalu „Sim" oraz 23 i 24 bm. od godz. 22.30 w lokalu „Mariensztat" śpiewać będą w rytmie jazzowym siostry Do-Re-Mi.

Kronika partyjna

KD Śródmieście: jutro, 18 bm., o godz. 9, w lokalu KD, al. Kościuszki 4, II p., odbędzie się szkolenie dla I sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych grupy „A". Dla sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych grupy „B" szkolenie odbędzie się w dniu 21 bm., o godz. 9, w lokalu KD, al. Kościuszki 4.

* * *

KD Bałuty: jutro, 18 bm., o godz. 15, w lokalu KD Bałuty, ul. Zgierska 71, odbędzie się seminarium dla prelegentów z tej dzielnicy.

* * *

W niedzielę, 20 bm., o godz. 9, w kinie „Świt", Bałucki Rynek 5, odbędzie się Dzielnicowa Narada Agitatorów na temat „Sytuacja międzynarodowa". Sekretarze podstawowych organizacji partyjnych proszeni są o zgłoszenie się do Wydziału Propagandy po odbiór zaproszeń.

Komunikaty Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia uczestników samokształcenia **kierunku ekonomii politycznej I roku**, że wykład na temat „Renta gruntowa i rozwój kapitalizmu w rolnictwie", który został odwołany w dniu 11 bm., odbędzie się w piątek, dnia 18 bm., o godz. 17, w sali wykładowej Akademii Medycznej, ul. Narutowicza 60.

* * *

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że wykład dla I roku nauczania na temat „Polski ruch robotniczy w okresie reakcji i wzniesienia fali rewolucyjnej (1908—1913 r.)", odbędzie się w piątek, dnia 18 bm., o godz. 17, w sali wykładowej Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1.

* * *

Uwaga, słuchacze samokształcenia kierunku historii KPZR.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminarium dla II roku nauczania grupy II, odbędzie się w czwartek, 17 bm., w Łódzkim Ośrodku, ul. Traugutta 1.

RADIO

CZWARTEK, 17 MARCA 1955 R.
FALA 202,1 m

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.50.

6.15 Gimnastyka poranna. 6.25 Wiązanka melodii. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Wiadomości dla wsi. 6.42 „Nie wystarczy podpisać umowę". 7.15 Koncert orkiestry mandolinistów ŁRPR pod dyr. Edwarda Ciuksy. 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 8.05 Koncert orkiestry. 8.45 Pieśni dziecięce. 12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Pieśni o radzieckich rzekach. 12.35 „Sportowcy wiejscy na start". 12.45 Audycja dla wsi. 13.10 „Swojskie melodie". 13.30 Audycja szkolna dla klas VII. 14.10 Audycja szkolna dla klas I i II. 14.30 Koncert solistów. 15.00 Romantyczna muzyka operowa. 16.00 Operomontaż „Ruslan i Ludmiła". 16.55 Reportaż pt. „Nowości, które przyniesie wiosna". 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 „Runda z piosenką". 17.50 „Łódzki dziennik radiowy". 18.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małych zespołów instrumentalnych. 18.20 Pieśni chóralne. 18.45 Co przynoszą nowe „Problemy". 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Szkicny człowiek" — powiastka. 20.50 Transmisja II części koncertu V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 „Cud" — opowiadanie. 22.40 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Wkrótce na ekranach

„Okrutne morze" — film produkcji angielskiej. Scenariusz Eric Ambler. Reżyseria Charles Frend. Zdjęcia G. Dines. Muzyka A. Rawsthorne.

NA ZDJĘCIU: rolę kpt. Ericsona gra Jack Hawkins.

CAF — CWF

Amatorski zespół pieśni i tańca powstaje na Widzewie

Mieszkańcy Widzewa, chcąc skorzystać z jakichkolwiek rozrywek kulturalnych muszą odbywać dość długą wędrówkę do centrum miasta, tracąc wiele czasu. Prezydium Rady Narodowej przystąpiło do zorganizowania przy współudziale Dzielnicowego Komitetu PZPR — amatorskiego zespołu pieśni i tańca na Widzewie.

Zespół stawia sobie za zadanie szerzenie kultury muzycznej w całej dzielnicy przez umożliwienie wszystkim jej mieszkańcom udziału w swej pracy. W programie zespołu mają się znaleźć pieśni o Łodzi (komponowane specjalnie dla zespołu), pieśni ludowe polskie i krajów demokracji ludowych. Kierownikiem chóru jest długoletni dyrygent Młodzieżowego Domu Kultury — Stanisław Gerstenkorn. Doradcą i opiekunem artystycznym jest znany dyrygent rozgłośni łódzkiej PR — Henryk Debich.

Uczestnikami zespołu mogą zostać wszyscy zainteresowani śpiewem i tańcem mieszkańcy Łodzi (tj. zespół przyjmuje również mieszkańców innych dzielnic). Kandydaci do zespołu mogą się zgłaszać we wtorki i piątki w szkole podstawowej nr 28 TPD przy ul. Niciarnianej 2, od godz. 19 do 21.

W niedalekiej przyszłości przewidziane jest zorganizowanie również zespołu orkiestrowego.

Czy wiecie, że...

...jedna sikorka zjada dziennie tyle owadów, ile sama waży,

...rodzina szpaków zjada dziennie ponad 1.400 gąsienic, ratując w ten sposób po kilka tonn owoców z każdego ogrodu,

...jedna sowa zjada w ciągu roku ponad 2.500 myszy, 16 szczurów i 20 innych szkodników, chroniąc w ten sposób około 1.000 kg ziarna zbóż?

Opiekujmy się więc tymi pożytecznymi ptakami. Zawieszajmy dla nich skrzynki lęgowe, które można nabyć w Lidze Ochrony Przyrody przy ul. Zielonej 14.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12 telefony: centrala telef. 253-00 (łączy ze wszystkimi działami); redaktor naczelny 218-14 sekretariat odpow. 219-05, dział partyjny 218-19, dział korespondentów listów i interwencji 219-42, dział miejski 260-42, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 146-82, dział sportowy 141-71, Redakcja nocna 145-50, Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 Wydawca: RSW „Prasa" Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206-42. Papier druk. ozn. 50 g. Prenumerata miesięczna wynosząca [illegible] przyjmuje wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze. Prenumeratę w kolportażu zakł. w miesiącu zł 2,80 w przyjmuje PPK „Ruch". D-6-5965